BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWEJ HUCIE MIEJSKA

Remont wielkiego pieca nr 5 trwa. Piszemy o tym na stronie 3, a powyżej przedstawiamy monterów — przedstawicieli śląskiego HPR przy pracy. Fot. St. GAWLIŃSKI

Koninki i Bartkowa

Nowe miejsca wypoczynku hutników

Ościanę lasu opierają się domki pawilonu, którego dach kontrastuje mocną, świeżą zielenią z zimowym kolorem drzew. Nieregularny, architektoniczny rytm świetnie jest wkomponowany w ten łagodny, górski pejzaż. Z lewej szemrze strumyk, z prawej zalesione zbocze i długi gładki stok z narciarskim wyciągiem. Już teraz przyjeżdżają tu narciarze huty na niedzielny wypoczynek. Ale załoga kombinatu niewiele wie o budowie wczasowego obiektu, który tu w Koninkach, koło Mszany Dolnej, czynny będzie cały rok, a pierwsi wczasowicze już od lata korzystać będą z urokliwego zakątka.

Ośrodek, na który na razie składają się pawilony socjalny i mieszkalny — buduje Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Podhale". Trwają tu prace wykończeniowe. Ale równocześnie kładzie się fundamenty pod następne dwa mieszkalne domy. W każdym z nich jest dwanaście pokoi, dwu- i czteroosobowych. W sumie znajdzie tu pomieszczenie ponad stu wczasowiczów w jednym turnusie. Trzeba mieć dużo wyobraźni, by w zarzuconym pustakami, belkami, kablami placu budowy dostrzec przyszły obraz ośrodka. A przecież 30 czerwca to termin nieprzekraczalny dla budowniczych. Zarówno jednak kierownik rejonu inwestycji I-6 mgr inż. Zbigniew Maniak, jak i inż. Marek Kosiba z ramienia huty sprawujący nadzór techniczny a także kierownik z „Podhala" inż. Stanisław Olszowski są dobrej myśli. Do 3 lutego będą fundamenty, sześć tygodni trzeba na wybudowanie w stanie surowym następnych dwóch pawilonów, więc ponad trzy miesiące zostaną na wykończeniówkę.

Zdążymy — twierdzi Olszowski.

— *Mamy już zgromadzone w magazynie całe wyposażenie Koninek* — mówi inż. Maniak. *Meble kupiliśmy w Mszanie, w spółdzielni „Meblomet", specjalizującej się w produkcji eksportowej. Będą one harmonizować z wnętrzem, także utrzymanym w stylu całości.*

Na górze w świetlicy, leżą poukładane jedna na drugiej drewniane boazerie. Doskonała przeciwwaga do ścian z popielato białej nakrapianej terrabony, ładnej swą surową fakturą. Ale w pawilonie socjalnym poza świetlicą z autentycznym kominkiem, w którym zresztą ogień wesoło trzaska (próbowaliśmy!), jest także: świetlica dla dzieci, a na dole, na parterze duża, pełna światła jadalnia ze ścianą i filarem z piaskowca, oddzielona kotarą od kawiarni z barem i trzema wysokimi stołkami. Tu do drewnianych boazerii aż prosi się o drewniany parkiet. Kuchnia sama nie jest duża, ale całe zaplecze bardzo rozbudowane, aż do piwnic z obieralnią warzyw, z których na poziom parteru kursować będzie kuchenna winda. W piwnicach jest również kotłownia. Bo obiekt wyposażony jest w centralne ogrzewanie. Nie mówiąc już o tym, że każdy pokój ma swe własne sanitaria.

Z balkonu na I piętrze i tarasu na parterze ciągnącego się wzdłuż całego pawilonu, będzie widok na basen. Tylko że basenu nie ma. Mógłby zostać wykonany — ale tylko przy pomocy załogi. Sam wykop pod basen zrobią budowlani. Do niwelacji terenu i podwyższenia poziomu gruntu pod domami mieszkalnymi trzeba 6 tys. m sześc. ziemi. Ale z resztą Podhale sobie nie poradzi, tym bardziej, że w zleceniu o basenie nie ma mowy. W przyszłości mogłaby tu być nawet kryta pływalnia z podgrzewaną wodą, również czynna bez przerwy cały rok. Więc otwarta jest droga dla społecznego czynu naszej załogi, która przy tej okazji na pewno zademonstruje swą energię.

Choćby tak jak w przypadku Bartkowej, o czym pisaliśmy w lipcu ub. roku, gdy do przebudowanego ośrodka nad Jeziorem Rożnowskim mieli zjechać pierwsi wczasowicze. Bartkowa — to aktualnie naj-

(Dokończenie na str. 5)

Zebranie ZZ LOK w Zakładzie Koksochemicznym

5 lutego (piątek) o godz. 14 w sali konferencyjnej ZK odbędzie się zebranie sprawozdawczo - wyborcze Zarządu Zakładowego Ligi Obrony Kraju. W programie przewiduje się: sprawozdanie z działalności Ligi, plan pracy na rok 1971, wybory nowych władz, dyskusję oraz przyjęcie wniosków.

Ze względu na ważność omawianych spraw, delegaci i zaproszeni goście proszeni są o niezawodne przybycie.

DZIŚ w numerze:

- Gospodarna praca, to wyższy fundusz zakładowy — str. 3.
- Brygada Dobrej Jakości z P-40 — str. 4.
- Dzieje pewnej inicjatywy — str. 5.
- Nasze hobby — str. 6.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

głos NOWEJ HUTY

Nr 4 (737) Kraków, 31 I. — 5 II. 1971 r. Cena 50 gr

W Wydziale Rur Zgrzewanych

Poparcie — wydajną pracą

Prawie każdy dzień przynosi kolejne meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez załogi zakładów pracy w całym kraju. Wszyscy ludzie pracy chcą swą wzmożoną aktywnością produkcyjną wyrazić poparcie nowemu kierownictwu partii i rządu. Wśród zobowiązań są również czyny *podejmowane przez załogę naszego kombinatu.*

W ostatnim „Głosie" informowaliśmy czytelników o dodatkowych zadaniach wielkopiecowników i pracowników koksowni. Dziś chcemy przedstawić kolejny wydział, który podjął zobowiązania. Jest nim Wydział Rur Zgrzewanych.

Na X Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KF PZPR tow. **Łukasik** w imieniu pracowników P-63 zgłosił deklarację: załoga Wydziału Rur Zgrzewanych zobowiązuje się przekroczyć swe roczne zadania produkcyjne o 4 tys. rur stalowych.

Zadanie trudne, ale jak podkreślają moi rozmówcy tow. tow. **Nazim i Fronczek** — jest realne. Być może zostanie nawet przekroczone, jeżeli będzie zabezpieczona dostawa wsadu.

Przysłuchując się moim rozmówcom nasuwa mi się jedna uwaga: wszyscy wierzą w załogę. W jej umiejętności i zaangażowanie. A na załogę P-63 — jak przekonaliśmy się w poprzednim okresie — można liczyć. Wykonywanie, a nawet przekraczanie zadań było na porządku dziennym. Wydział uczestniczy w konkursie dobrej roboty — DORO.

Obecnie załoga zobowiązuje się, że nowo uruchomiony II zespół uzyska pełną zdolność produkcyjną w ciągu 15 miesięcy, zamiast, jak planowano na początku, w ciągu 18 miesięcy. Obsada tego zespołu jest wybitnie młodzieżowa. Młodzież stanowi przeważającą część wśród pracowników. Sami chcą wprowadzić współzawodnictwo pracy między poszczególnymi zmianami, a następnie — między zespołami.

Co mówią o podjętych zadaniach pracownicy? Jakie widzą możliwości wykonania zadań? Oto ich krótkie wypowiedzi:

Stanisław Dziura — brygadzista. Chcemy szybko opanować produkcję na nowych urządzeniach i maksymalnie wykorzystać pełny dzień pracy. Na pewno te elementy przyczynią się do wykonania podjętych zobowiązań.

Poważne rezerwy widzę — dodaje Marian Serwaczak, operator zgrzewarki — *w skróceniu wszelkich postojów oraz wyeliminowaniu wadliwej produkcji.*

W odpowiedzi na apel górników — mówi Józef Staszczak, operator walcarki — *młodzież z naszego wydziału zobowiązuje się wykonać podjęte zobowiązania. Będziemy się starali możliwie jak najprędzej opanować nowy asortyment rur.*

Aby uniknąć nieprzewidzianych przerw w pracy spowodowanych absencją chorobową — dodaje mgr inż. Jerzy Oprych — *przeprowadzamy szkolenie pracowników na kilku stanowiskach pracy.*

Jak widać z wypowiedzi kierownictwa wydziału i członków załogi, są realne szanse wykonania podjętych zobowiązań. Załoga P-63 wydajną pracą chce wyrazić poparcie dla nowego kierownictwa partii i rządu. (k)

To jeszcze nie mistrz szachowy, ale może nim będzie w przyszłości? (Z rozgrywek szachowych w MDK im. Korczaka). (okt)

Oto kilku z tych, którzy w Wydziale Rur Zgrzewanych realizują ambitne zobowiązania, podjęte dla poparcia polityki nowego kierownictwa Partii, dla wzmocnienia gospodarki narodowej naszego kraju. Są to od lewej: S. Dziura — brygadzista pras, M. Serwaczak — operator, M. Ślusarz — brygadzista ciągu, J. Staszczak — operator.

Z Plenum ZF ZMS

Wnikliwa ocena pracy komisji problemowych Zadania na przyszłość

Pod kierownictwem przewodniczącego ZF ZMS Huty im. Lenina tow. **Romana Bragla** obradowało kolejne plenum zetemesowskiej organizacji młodzieżowej poświęcone ocenie pracy komisji problemowych oraz omówieniu zadań jakie stoją przed ZMS-em w świetle uchwał X Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR Huty im. Lenina.

Mijający rok pracy organizacji zetemesowskiej charakteryzował się dalszym wzrostem jej liczebności, zaangażowaniem w pracy ideowo-wychowawczej, nowymi inicjatywami produkcyjnymi oraz inicjatywami w organizowaniu sportu, turystyki i wypoczynku po pracy.

Plenum dokonało wnikliwej analizy prac poszczególnych komisji zdając sobie sprawę ze specyfiki i różnorodności zagadnień jakimi zajmowały się poszczególne zespoły. Wskazywano na braki występujące w poszczególnych ogniwach pracy oraz wyciągano wnioski na przyszłe działanie. To, że ocena pracy większości zespołów jest pozytywna zależy od zaangażowania poszczególnych członków zespołów. Jednak do pracy należy wciągnąć większą ilość młodych członków zetemesu, którzy pod okiem doświadczonych towarzyszy będą zdobywać potrzebne doświadczenie. Przyda się ono szczególnie w najbliższym okresie, kiedy młodzież naszego kombinatu realizować będzie zadania przyjęte przez X Konferencję hutniczej organizacji partyjnej.

Praca wychowawcza wśród młodzieży, rozwijanie i upowszechnianie inicjatyw produkcyjnych — głównie Brygad Dobrej Roboty, zapewnienie właściwej opieki nowym pracownikom — to tylko niektóre z zadań jakie oczekują ZMS Huty im. Lenina.

Zadania jak widać bardzo poważne i różnorodne. W uznaniu wkładu pracy włożonej we wszystkich dziedzinach pracy ZMS naszego kombinatu na wiosek ZF ZMS Huty im. Lenina ZG ZMS przyznał Brązowe Odznaki im. Janka Krasickiego. Otrzymali je tow. tow. **Kazimierz Uranowski** — P-64, **Józef Gaździcki** — P-61, **Stanisław Herman** W-3, **Józef Kohlbrenner** — TM, **Stefan Płatek** ZRH, **Józef Zięba** P-55.

Plenum pożegnało dwu zasłużonych działaczy ZF ZMS tow. tow. **Bogusława Szczepkę** i **Józefa Zdradzisza**, dotychczasowych wiceprzewodniczących ZF ZMS.

Nowymi wiceprzewodniczącymi zostali tow. **Kazimierz Znamirowski** — wiceprzewodniczący d.s. inicjatyw produkcyjnych i **Bogusław Biernat** — wiceprzewodniczący d.s. wypoczynku. (k)

PIERWSZY UCZEŃ WPISANY DO „ZŁOTEJ KSIĘGI ZASŁUŻONYCH DLA SZKOŁY".

Ostatnio do „Złotej księgi zasłużonych dla szkoły", prowadzonej w Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie wpisany został pierwszy uczeń. Uczniem tym jest Jan Dobruchowski, uczeń V klasy TE, a równocześnie komendant szczepu harcerskiego „Proton" działającego przy tym Technikum. Dotychczas w „Złotej księdze" odnotowane były jedynie nazwiska osób dorosłych, które w sposób szczególny zasłużyły się dla szkoły. Druh phm. Janek Dobruchowski wpisany został do tej książki właśnie za zasługi związane z dobrym prowadzeniem szczepu harcerskiego.

Takie wyróżnienie dobrze pracującego społecznie komendanta szczepu harcerskiego jest równocześnie wyrazem uznania przez Dyrekcję TE rangi działalności harcerskiej na terenie Technikum Elektrycznego.

Druh phm. Jan Dobruchowski przekazał wprawdzie w ostatnich dniach szczep harcerski „Proton" nowemu szczepowemu pwd. B. Jabłońskiemu, w związku z koniecznością przygotowania się do egzaminów maturalnych czekających go za parę miesięcy, ale należy się spodziewać, że po pomyślnym zdaniu matury powróci do działalności w szczepie.

Wybory w terenowych grupach partyjnych — rozpoczęte

W I kwartale br. mija dwuletnia kadencja władz prezydiów TGP naszej dzielnicy. W związku z tym instancje: dzielnicowa i fabryczna PZPR po wcześniejszym skonsultowaniu i omówieniu z tym związanych spraw zaleciły komisjom d/s TGP opracowanie planu politycznego i organizacyjnego zabezpieczenia omawianej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Wszystkie TGP otrzymały z KD PZPR tezy, wg których będą opracowywały sprawozdania z dwuletniej działalności oraz projekty uchwały.

Z planu kampanii sprawozdawczo-wyborczej wynika, że przebieg wyborów w TGP będzie obejmował okres I kwartału 1971 r. Wszyscy członkowie i kandydaci PZPR zamieszkali w danym osiedlu są obowiązani do wzięcia udziału w zebraniu sprawozdawczo - wyborczym bez względu na to czy są umieszczeni w ewidencji, czy też nie. Plan nakłada też obowiązek na organizacje partyjne w zakładach pracy, aby przyszły z maksymalną pomocą TGP w przeprowadzeniu wyborów.

W dniu 26 stycznia br. zainaugurowała kampanię sprawozdawczo-wyborczą TGP osiedla Wandy. Pierwsze uwagi i refleksje z tego zebrania? Zebranie było przygotowane dobrze, o czym świadczyła wysoka frekwencja oraz duży udział towarzyszy w dyskusji, zadawanie pytań oraz zgłaszanie postulatów.

Po zapoznaniu zebranych ze sprawozdaniem przez ustępujące Prezydium, 20 towarzyszy zabrało głos podkreślając w swych wystąpieniach duży dorobek Prezydium i aktywu TGP w działalności polityczno-społecznej i wychowawczej. Prezydium TGP utrzymuje ścisłą współpracę z kierownictwem szkoły, stosując różnorodne formy kontaktu aktywu z młodzieżą, tak na lekcjach wychowania obywatelskiego jak i na organizowanych wycieczkach.

Towarzysze z TGP i koła ZBoWiD prowadzą pogadanki z młodzieżą harcerską, realizując tym samym uchwałę instancji partyjnych na temat socjalistycznego wychowania młodzieży.

Zabierając głos w dyskusji kilka towarzyszek wskazywało na dalszą konieczność poszerzenia współpracy organizacji społecznych i rodziców ze szkołą.

Mimo pozytywnej oceny zawartej w sprawozdaniu na temat działalności ADM — 8 towarzyszy oprócz wielu innych problemów poruszyło sprawę niedociągnięć jakie występują na osiedlu. Podano niektóre z nich, aby kierownictwo przestało bagatelizować słuszne sprawy mieszkańców — i załatwiło je w jak najkrótszym czasie.

— blok nr 32 przy ulicy Bulwarowej jest zaniedbany pod względem sanitarnym,

— winda od kilku dni jest nieczynna, mimo zgłoszenia tego faktu,

— od 2-ch lat zapewnia się mieszkańców — Kowalskich, że będzie przeprowadzony remont, gdyż jest duża wilgoć i niska temperatura 14 st. C. Do tej pory nic nie zrobiono,

— nie wszystkie piwnice i strychy są zamykane, oraz brak żarówek na klatkach i w piwnicach,

— wymiana parkietów odbywa się bez uprzedniego powiadomienia mieszkańców, co naraża mieszkańców na dodatkowy koszt — malowanie.

Przypuszczam, że ADM zajmie się konkretną pracą, a nie tylko sprawdzaniem stanu faktycznego, o czym mówili dyskutanci.

W dalszej części dyskusji towarzysze poruszyli aktualną sytuację polityczną i gospodarczą kraju. Na pytania i wynikłe w toku dyskusji wątpliwości, odpowiedzi udzielił członek Prezydium MRN oraz członek egzekutywy KF PZPR — tow. **Alojzy Grabczyński.**

Zebranie wybrało 11-osobowe prezydium TGP. Przewodniczącym został wybrany ponownie tow. **Czesław Jabłoński.**

Zebranie przebiegało w bardzo dobrej atmosferze, przyjmując uchwałę do działalności na następną dwuletnią kadencję. Uczestniczyli w nim — przewodniczący Komisji d/s TGP przy KD PZPR — tow. **A. Starostka** oraz I sekretarz KZ/P61 — tow. **Lucjan Kotasiewicz** z zakładu opiekuńczego.

KAZIMIERZ RAJCA

Z wyborów związkowych w P-55

„W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę..."

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Zakładowej w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej w którym wzięli udział m. in. przew. RRK, tow. **E. Cisowski** i sekretarz RZK, tow. **A. Miodowicz,** wypadło w okresie generalnej oceny i rozliczania z działalności związków zawodowych w całym kraju. Nic więc dziwnego, że długotrwała dyskusja była ożywiona i szczera, a całe zebranie krytyczne, gdyż tylko taki charakter dyskusji gwarantuje jej konstruktywność. Ukazywano wszystkie dotychczasowe błędy, zgłaszano konkretne zarzuty i wnioski.

Stalownia Konwertorowo-Tlenowa należy do trudnych wydziałów, w którym niemałą rolę odgrywać winna profilaktyka lekarska. Widzą więc pracownicy z P-55 potrzebę przywrócenia działalności przychodni lekarskiej na terenie wydziału.

Nie mniej istotną sprawą jest czuwanie związków zawodowych nad prawidłowym rozdziałem wczasów i pozostałych świadczeń socjalnych. Nie mogą się na przykład zdarzać wypadki nie wykorzystania zaprelimnowanego limitu budżetowego, podczas gdy równocześnie część podań o zapomogi losowe załogi załatwia się odmownie. Wszelkie zaś podania powinny być opiniowane najpierw przez kolektywy zmianowe — mężów zaufania, mistrzów, a przyznawane świadczenia podawane do wiadomości załogi.

Zdaniem wielu delegatów z P-55, zabierających głos w dyskusji, działalność dotychczasowej rady była niewystarczająca także na wielu innych odcinkach. Wśród zarzutów znalazły się też takie, które dotyczyły za małej troski o wypoczynek po pracy, o rozrywkę kulturalną, jak też ponoszenia współodpowiedzialności za pogorszenie się w wydziale stosunków międzyludzkich, na co niekorzystny wpływ miały m. in. bezpodstawne zwolnienia z pracy (nie może być podstawą 15-dniowa absencja chorobowa), jak też zbyt duże dysproporcje w rozdziale nagród.

Podkreślano też konieczność spowodowania pewnych modyfikacji układu zbiorowego, który w odniesieniu do wielu stanowisk w hutnictwie się zdezaktualizował.

Nade wszystko jednak stwierdzono, że do nowej rady powinno się wybrać ludzi, którzy gwarantowaliby chęć pracy dla załogi, oddania dla niej wielu wolnych chwil ze swego prywatnego życia. Nie mogą w nowych władzach znaleźć się ludzie, traktujący wybór na takie czy inne stanowisko jako okazję do poprawienia tylko czy przede wszystkim swego osobistego losu i głównie po to przyjmujących na siebie odpowiedzialną funkcję, lub takich, co to dużo mówią a niewiele robią. Jeden z dyskutantów poparł nawet swój głos cytatem z Mickiewicza, którym zatytułowaliśmy tę relację.

W wyniku wyborów na czele nowo wybranej Rady Zakładowej w P-55 stanął z dniem 27. I. br. KAROL URBAŚ.

(ms)

Z egzekutywy KF

Nad projektem planu 1971 roku

OD PARU TYGODNI kierownictwo huty intensywnie pracuje nad przygotowaniem projektu planu techniczno-ekonomicznego huty na 1971 rok. To stosunkowo znaczne opóźnienie tych prac spowodowały wiadome powody, wynikające z głęboko uzasadnionych i niezbędnych decyzji podjętych przez nowe kierownictwo partii i rządu. Równocześnie przypominamy, że całość materiałów związanych z rocznym planem huty, obejmuje również plan postępu technicznego, program przedsięwzięć w zakresie usprawnienia organizacji i zarządzania oraz program poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Są to elementy nierozerwalnie związane z zasadniczym planem, ponieważ stanowią zabezpieczenie prawidłowych warunków dla jego realizacji.

W związku z finalizowaniem tych prac przez dyrekcję huty — egzekutywa KF na swym posiedzeniu w dniu 27. I. br. zapoznała się wstępnie z dotychczasowym ich przebiegiem oraz wynikami. Ze względu na sytuację gospodarczą kraju i ogromne zapotrzebowanie na wyroby hutnicze (na potrzeby wewnętrzne i na eksport) zrozumiałym jest, że zadania planu we wszystkich grupach wskaźników są b. trudne i napięte. Szczególnie trudne są zadania planowe dla produkcji odlewów żeliwnych i staliwnych, konstrukcji stalowych oraz niektórych asortymentów wyrobów walcowanych.

Dla zapewnienia właściwego przygotowania materiałów na ten temat pod obrady KSR huty, egzekutywa postanowiła przedyskutować je obszernie na posiedzeniu w dniu 6. II. br. z udziałem prezydiów obydwóch rad i ZF ZMS oraz przedstawicieli kierownictwa ZHŻiSt. i MPC.

W dalszej części obrad egzekutywa, realizując postulaty zgłaszane przez aktyw partyjny, zobowiązała swych członków do udziału w posiedzeniach egzekutywy KZ w przydzielonych im rejonach huty. Umożliwi to bieżącą orientację w ocenie sytuacji i atmosfery oraz uwag i postulatów płynących z organizacji partyjnych a równocześnie pozwoli na szersze informowanie aktywu KZ o kierunkach działania i pracach egzekutywy KF.

J. CHOMA

Niepowodzenia siatkarzy Hutnika

Każdy kto zna kibiców z Milowic może sobie wyobrazić co się działo w hali Płomienia podczas spotkań broniącego się przed spadkiem zespołu gospodarzy z drużyną Hutnika.

W ubiegłą sobotę w pierwszym secie Hutnik prowadził 9:3 by przegrać do 12. Drugi set wygrali gospodarze 16:14, trzeci Hutnik do 12. W czwartym secie Hutnik ponownie prowadzi 12:6. Mimo to wygrywa Płomień do 13.

Całe spotkanie kończy się więc zwycięstwem drużyny gospodarzy 3:1. Po siedemnastu spotkaniach oba zespoły mają więc jednakową ilość punktów po 8.

Spotkanie niedzielne stało również na niezłym poziomie i było bardzo emocjonujące. Trwało prawie trzy godziny. Niestety nie na wiele zdał się trud naszych zawodników. Hutnik ponownie przegrał. Tym razem 3:2. (15:13, 17:15, 14:16, 10:15, 15:6). Na najwyższą notę w obu spotkaniach zasłużyli Szkutnik i Szymczyk.

Porażki z jednym z najsłabszych zespołów ligi Beskidem nikt się nie spodziewał. A jednak pierwsze spotkanie zakończyło się przegraną Hutnika 2:3. Beniaminek I ligi zaimponował ambicją i wolą walki. W efekcie odniósł cenne zwycięstwo. Również spotkanie rewanżowe zakończyło się porażką Hutnika 2:3. I tak oto przed b. wicemistrzem Polski stanęło widmo degradacji do II ligi. Sytuacja jest bardzo poważna. Klub winien uczynić wszystko, aby siatkarze nie poszli śladem bokserów. Wszak już niewiele meczy ma Hutnik w I lidze.

Godziny szczerości

Tego rodzaju spotkania potrzebne były od dawna. Ludzie nie od dziś widzieli i rozumieli to wszystko, o czym dopiero teraz mówi się oficjalnie. Szeptano więc w małych grupach — które niektórzy błędnie nazywali nieformalnymi — z obawą, bo ci, którzy stali wyżej w jakiej bądź hierarchi — nie dopuszczali do zbyt swobodnych wypowiedzi. Może nie mogli, może nie chcieli, może też się bali, a najprawdopodobniej decydowały wszystkie te przyczyny razem wzięte.

Drabina zależności była wysoka, bardzo wysoka. Kto by tam próbował nią potrząsnąć. Mógłby sam zlecieć. Łamał się więc od czasu do czasu mały, nieznaczący wiele szczebelek na samym dole i na tym koniec. Bo jak napisał w swej fraszce już dość dawno znakomity imć pan La Fontaine — „Każdy ma swoją żabę co przed nim ucieka i swego zająca, którego się boi".

Jak długo jednak można się bać? Odejście od zasad socjalistycznej demokracji, od rozmów z klasą robotniczą i całym narodem, musiało wreszcie zachwiać niebotyczną drabiną.

Godziny szczerości.. Można mówić bez ogródek o wszystkim, co ludzi boli, o żalach narosłych od lat. Nie tylko o to jednak chodzi, by mówić. To jest na pewno sprawa ważna, jeden ze środków do celu, który nazywamy coraz powszechniej odnową. Potrzebny jest ten dialog z ludźmi, w miejsce dotychczasowego monologu. Nikt bowiem nie posiadł absolutnej mądrości na rządzenie, na kierowanie gospodarką tworzoną przez miliony obywateli. Każdy więc głos zdrowej, konstruktywnej krytyki jest niezwykle cenny.

Chodzi jednak o to, aby te głosy nie trafiały w próżnię, Aby słuszne wnioski brane były pod uwagę, były realizowane.

I tak się dzieje. Kilka ważkich postanowień, zmierzających do zmiany, do poprawy sytuacji — mamy już poza sobą. Nad setkami postulatów siedzą długimi godzinami towarzysze nie tylko w Warszawie, ale i w naszej hucie, we wszystkich zakładach pracy. W całym kraju trwa gigantyczna praca nad naszą najbliższą i dalszą przyszłością. Nie może w niej zabraknąć hutników krakowskich.

Nie wszystko da się naprawić od razu. To zrozumiałe dla każdego, kto trzeźwo myśli, a takich jest przytłaczająca większość. Niełatwe zadanie ma nowe kierownictwo Partii i Rządu. Nie możemy żądać za wiele i wszystkiego naraz. Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebny jest umiar i cierpliwość. A nade wszystko solidna, wydajna praca, źródło wszelkich wartości narodu i to nie tylko materialnych.

Jak wiadomo, bardzo zależy od samych zakładów pracy, w tym rzędzie i od załogi naszej huty. Są problemy dające się rozwiązać natychmiast. Wcale nie błahe. Przy szerokiej inicjatywie ludzi możemy już dziś uregulować wiele zagadnień związanych z warunkami socjalno - bytowymi załogi. Inicjatywa plus społeczne podejście może dać i już daje efekty.

Długie godziny szczerości aktywu partyjnego i związkowego miały niedawno miejsce w HiL. Czy znaczy to, że mamy sprawę odfajkowaną? Nic bardziej błędnego. Spotykać się musimy częściej, a przede wszystkim prowadźmy na codzień szczery dialog z organizacją partyjną i związkową. To warunek szybkiego porządkowania wielu zagadnień.

Inspirujmy i kontrolujmy uchwały, realizację słusznych i realnych wniosków załogi. Wszyscy razem, nie oglądając się na tych, co stoją wyżej od nas w społecznej i partyjnej hierarchii. Bo oni również potrzebują rady i pomocy ze strony załogi. Kolosalna praca, jakiej się podjęli, wymaga wysiłku absolutnie nas wszystkich. Od tych na samiutkim dole aż po kierownictwo, czerpiące swą mądrość z wysiłku, inicjatywy i doświadczenia całego narodu. Z jego pracy, zaufania i szerokiego poparcia — również.

DANUTA RYBARCZYK

KRONIKA BHP

● Wanda Leśniak — operator podajnika w ZK-K1— doznała złamania palca prawej ręki. Wypadek nastąpił w czasie sprzątania podajnika; miotła dostała się pod ruchomą rolkę i wciągnęła poszkodowanej rękę.

● Stanisław Dorszewski — starszy konstruktor W-92 poślizgnął się na schodach, upadł i złamał nogę.

● Pęknięcia kości ręki i zgniecenia palca doznał Tadeusz Jonas — nożycowy P-64, który w czasie ustawiania zderzaka namiarowego przytrzymywał rygiel do zaklieszczania zderzaka, tymczasem operator uruchomił jazdę i trzymany przez poszkodowanego rygiel docisnął mu rękę do konstrukcji.

● W czasie manipulowania metalowym wkrętakiem przy wyłączniku — oparzeń I i II stopnia łukiem elektrycznym doznał I elektryk P-62 Tadeusz Gos.

● Ponadto w HiL miało miejsce jeszcze 9 wypadków lżejszych.

WYPADKI

● Alicja Brączek — lat 13 upadła na lodowisku i złamała rękę. Poszkodowaną opatrzono w Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego.

● Oblana wrzątkiem 4-letnia Renatka Socha, zamieszkała Na Skarpie 10/62 — doznała oparzeń II stopnia, dziecko opatrzono w miejscowym ambulatorium pogotowia.

● Potrącony przez autobus 23-letni Józef Pajdzik doznał wstrząsu mózgu i otwartego złamania uda. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

● Maria Grabowska, lat 68, zamieszkała w Nowej Hucie os. Kwiaty Polskie 14 — upadła na ulicy i złamała rękę.

● J. M. zamieszkały Na Wzgórzach Krzesławickich 41/29 — będąc w stanie nietrzeźwym został dotkliwie pobity. W ambulatorium Pogotowia stwierdzono silne uderzenie w głowę, liczne rany i krwiaki.

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 28 BM. WŁ.

Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	99
wyroby zasadowe	100
dolomit	114
wapno	101
wyroby smoł. dolom.	117
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	101
smoła	100
benzol	100
siarczan amonu	100
Aglomerownia I	95
Aglomerownia II	105
Wielkie Piece	
surówka	102
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	104
żużel pienisty	77
żużel kawałkowy	42
mączka nawozowa	14
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	98
Wydział Wlewnic	
wlewnice	100
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	97
prod. gotowa kęsisk	100
prod. surowa kęsów	95
prod. gotowa kęsów	96
Walcownia Slabing	
prod. surowa	99
prod. gotowa	98
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	94
prod. gotowa	101
Walcownia Taśm	
prod. surowa	94
prod. gotowa	103
Walcownia Drobnych Profili	95
prod. sur. prof.	94
prod. got. prof.	96
prod. sur. drutu	97
prod. got. drutu	
Wyroby walcowane	
prod. surowa	95
prod. gotowa	100
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	101
blacha got. czarna	100
blacha sur. ocynk.	103
blacha got. ocynk.	108
blacha sur. ocyn. ogn.	106
blacha got. ocyn. ogn.	107
blacha sur. ocyn. elektr.	98
blacha got. ocyn. elektr.	103
taśma — got.	89
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	100
prod. got. rur	93
prof. gięte	—
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	98
stal elektr. surowa	101
odlewy staliwne	97
odlewy żeliwne	98
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkówki swob. kute	100
prod. ogółem	98
konstrukcje stalowe	101
Wydz. W-80	104
Stal ogółem	99

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Większość wydziałów huty zachowała dobre tempo pracy. Rytmicznie pracuje załoga Wydz. Zasadowego ZO. W czołówce uplasowała się załoga ZK. Wykonała plan w produkcji koksu ogółem oraz w produkcji koksu wielkopiecowego z nadwyżką. Dodatkowa produkcja wyniosła kilka tysięcy ton. Bardzo dobry rezultat uzyskała też załoga Wielkich Pieców. Dzięki równomiernej pracy wykonała plan dając dodatkowo kilka tysięcy ton surówki. Należy podkreślić, że obsady czterech pieców spisują się znakomicie zapewniając — w czasie remontu 5 wp. — zaopatrzenie Stalowniom. Dobry rezultat osiągnęła załoga Walcowni Gorącej Blach. Wykonała plan z nadwyżką ponad 1,5 tys. ton blachy. Nie zawiedli walcownicy z P-62. Pracowali bardzo rytmicznie i wydajnie. Uzyskali nadwyżki w asortymencie blachy czarnej, blachy ocynkowanej, blachy ocynowanej ogniowo i elektrolitycznie.

WYKONALI SWE ZADANIA. W 100 proc. wykonała plan załoga Stalowni Martenowskiej. Uzyskała ona kilkusettonową nadwyżkę. Również załoga Wydz. Wlewnic wykonała swe zadania w 100 proc. Nie zawiodła załoga Walcowni Wstępnych: wykonała plan produkcji kęsisk, jednakże bez żadnej nadwyżki. Dobry rezultat uzyskała załoga Walcowni Taśm. Wykonała plan dając dodatkowo kilkaset ton produkcji.

POZOSTALI W TYLE. Nadal notujemy jednak w tabeli szereg minusów. Niedobory posiada załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej (zabrakło jej do planu ponad 3 tys. ton stali). Gorsze niż zwykle wyniki osiągnęła załoga Walcowni Drobnej: notuje ona niedobory w obu asortymentach. Nie wykonała także planu załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Niedobór wynosi kilkaset kilometrów. Poniżej planowych zadań znajduje się również załoga Walcowni Slabing. Jej niedobór wynosi ponad 2 tys. ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. W dalszym ciągu dobrze przebiega rotacja taboru PKP w hucie. Limit postoju wagonów nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów PKP za ub. tydzień: 21 bm. — 10.9 godz. 22 bm. — 11.0 godz., 23 bm. — 11,3 godz., 24 bm. — 11.0 godz., 25 bm. —10.9 godz., 26 bm. — 11.2 godz., 27 bm. — 11.1 godz., 28 bm. — 11.0 godz.

(jd)

Z powodu zgonu żony MARIANA NOWICKIEGO, wyrazy głębokiego żalu i współczucia składa

Kolektyw i pracownicy zmiany „C" Wydziału Rur Zgrzewanych

Za okazaną nam życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas chwilach po śmierci Męża i Ojca

WACŁAWA BORSULI

b. pracownika Huty im. Lenina — serdeczne podziękowanie Radzie Zakładowej P-50, POP PZPR, Związkom Zawodowym, Oddziałowi ZBoWiD, Współpracownikom Zmarłego, Przyjaciołom i Sąsiadom składają

Żona,
Synowie i Rodzina

Fragment nowego ośrodka wypoczynkowego w Koninkach, o którym piszemy na str. 1.

Nowe zobowiązania w ZK

W dniu 27 bm., na zebraniu partyjnym POP PZPR przy Wydziale Mechaniczno - Remontowym ZK zgłoszono cenne zobowiązania grupy ślusarzy remontowych mistrza tow. **Stanisława Papaja.** Zobowiązanie to dotyczy wyremontowania poza godzinami pracy krystalizatora naftalenu w Wydziale Przeróbki Chemicznej. Przeznaczono na to 496 roboczogodzin.

Robotnicy partyjni i bezpartyjni z Wydziału K-8 dla poparcia nowego kierownictwa Partii i Rządu wzywają pozostałe brygady remontowe do podejmowania zobowiązań. Na apelu brygad tow. **Mariana Pateckiego i Gerarda Krajewskiego** już w dniu 28 bm., zgłoszono zobowiązania brygad. Zespół **E. Cyganika** (8 pracowników) przepracuje 140 roboczogodz. poza godzinami pracy przy wykonaniu podłogi do maszyny wsadowej. Zespół tow. **A. Kołodziejskiego** (8 pracowników) wykona poza godzinami pracy 2 przystanki autobusowe w ZK przeznaczając 164 roboczogodz. Prace wykona z materiałów odpadowych. Zespół **Szufranowicza** i **K. Żero** (8 prac.) podjęły się wykonania skrzyń stalowych na złom odpadowy. Zobowiązanie to zostanie wykonane również poza godzinami pracy (250 rob. godz.)

K. W.

Nie mamy jeszcze w tej chwili pełnego rozliczenia wyników gospodarczych HiL za rok ubiegły. Z tych jednak materiałów, którymi dysponujemy — widać wyraźnie, że w roku ubiegłym dokonany został dalszy duży postęp. Załoga huty pracowała nie tylko wydajnie — czego najlepszym świadectwem są doskonałe wyniki produkcyjne, tysiące ton dodatkowych wyrobów — pracowała także gospodarnie, z ołówkiem w ręku, oszczędnie.

Przewidywane wyniki ekonomiczne

Biorąc za podstawę rezultaty całorocznej pracy naszych hutników można już (choć istnieją jeszcze pewne niewiadome) przedstawić przewidywane wyniki ekonomiczne. Są one bardzo dobre. Uzyskana wartość produkcji towarowej HiL wyniosła 20 mld 171 mln złotych. Osiągnięta nadwyżka sięga niemalże pół miliarda złotych. Wynosi ona dokładnie 471 mln zł.

Zanim więc konkretne liczby potwierdzi bilans pracy huty, przytoczę przewidywane rezultaty. Koszt produkcji ukształtował się na dobrym poziomie, wyniósł 15,6 mln zł. Uzyskaliśmy prawidłową i korzystną relację udziału kosztów 77.49 proc. Wynik ten oznacza obniżkę w stosunku do planu o 0.9 proc.

A dalsze wskaźniki ekonomiczne? Akumulacja wyniosła 4.5 mld zł. Czyli innymi słowy do zadań określonych planem udało się „dorzucić" jeszcze 282 mln zł. Zysk bilansowy wyniósł 3.5 mld zł; dodatkowym efektem jest tutaj kwota 251 mln zł. Osiągnięta przez załogę rentowność wyniosła 22.67 proc., tj. 1.35 proc. powyżej planowanych zadań.

Fundusz zakładowy będzie większy

Sumując powyższe wskaźniki widać wyraźnie, że ich wpływ na wygospodarowanie funduszu zakładowego za rok 1970 będzie bardzo wydatny. **Dobra praca, dobre efekty ekonomiczne, a więc i wysoki fundusz.** Jeżeli rezultaty, które są już teraz znane zostaną w pełni potwierdzone przez księgowość, fundusz zakładowy huty powinien być znacznie lepszy niż za rok 1969. **Łącznie mieliśmy wtedy 73,9 mln złotych, teraz zaś będziemy mieć do podziału ok. 84.8 mln złotych.** Odpowiadająca regulaminowi część tej kwoty przypadnie na bezpośrednie nagrody dla załogi, będzie stanowić istotny bodziec do dalszej gospodarnej pracy.

Gospodarna praca to dobre perspektywy funduszu zakładowego

Jedna tylko uwaga. Wydaje się, że mimo podejmowanych już poprzednio wysiłków, nie udało się przy ustalaniu nagród z funduszu zakładowego, dostatecznie premiować dobre wyniki wydziałów. Za małe były jeszcze różnice między wydziałami, które wykazały rzeczywiście gospodarną postawę, które wynikom ekonomicznym poświęcały przez cały rok dużą troskę, a tymi, które miały mniejsze osiągnięcia. Rada Robotnicza, Samorząd Robotniczy — powinny temu zagadnieniu poświęcić dużo wnikliwej uwagi.

Uwaga na koszty i na normatywy!

Zaznaczyły się ostatnio również pewne cienie. W kilku asortymentach wyrobów zostały przekroczone planowe koszty jednostkowe. Przykłady? Przekroczone zostały koszty wyrobów magnezytowych ZO (o 182 zł/t), koszty dolomitu hutniczego z I Dolomitowni (o 20 zł/t), blachy ocynowanej elektrolitycznie (o 86 zł/t) i blachy ocynowanej ogniowo (o 68 zł/t).

Najlepsze natomiasta w tej dziedzinie wyniki uzyskane zostały ostatnio przy produkcji wyrobów chromomagnezytowych, wyrobów smołowo-dolomitowych i smołowo-wapiennych ZO, koksu ogółem i koksu wielkopiecowego, surówki martenowskiej i konwertorowej, wsadu dla Ocynowni Blach (Wydz. P-62), rur czarnych i ocynkowanych, wlewnic gotowych. Załogom dostarczającym te asortymenty należą się zatem szczególne gratulacje i słowa uznania.

Na koniec kilka uwag o zapasach magazynowych. Normatywy przekroczyły załogi: Walcowni Zimnej Blach, Stalowni Martenowskiej, Wydz. Samochodowego, Działu Administracyjno - Gospodarczego. Obniżkę normatywów uzyskały natomiast załogi: Wydz. Mechaniczno - Konstrukcyjnego, Zakładu Badawczego, Zakładu Koksochemicznego, ZMO, Oddz. Kwater Zbiorowych. Zajęcie się tą sprawą, wzmożenie wysiłków, dało więc efekty.

Dobre wyniki mamy też w likwidacji zapasów zbędnych. Na koniec września ub. roku stan ich wyrażał się kwotą 20.3 mln zł. Obecnie nastąpił spadek do 3.5 mln zł. Jest to rezultat nawet lepszy od planowanego!

(JD)

Sprawa, o której się mówi

Co otrzymujemy w zamian za składki związkowe?

W licznych toczących się dyskusjach, często przejawia się temat związków zawodowych. Jaka jest i jaka powinna być rola tych masowych organizacji świata pracy? Jaką problematykę powinny związki podejmować, jaki powinien być ich stosunek do administracji? Wyraziciele różnych opinii na ten temat mają oczywiście masę argumentów na poparcie swych poglądów.

Byłem i ja raz świadkiem ożywionej wymiany zdań na ten temat. Posłyszałem wówczas zdanie, które mnie mocno zaintrygowało. *Co właściwie dają nam związki wzamian za płacone przez nas składki — powinniśmy zażądać dokładnego rozliczenia. Mamy bowiem pełne prawo wiedzieć co dzieje się z każdym wpłacanym groszem, na co idą nasze pieniądze.*

SPOŁECZNA KONTROLA JEST BARDZO WAŻNA

No tak, pomyślałem. Oczywiście. To nawet nie tylko nasze prawo, ale i obowiązek. Społeczna kontrola gospodarowania pieniędzmi stanowiącymi przecież społeczne fundusze całej załogi, jest niesłychanie ważna. Przy różnych okazjach jesteśmy świadkami sprawozdań organizacji związkowej z gospodarowania powierzonymi przez załogę funduszami. Mamy więc możność sprawowania kontroli. Ale, powiedzmy sobie szczerze, sprawozdania te nie zawsze są dostatecznie dokładne, jasne, czytelne dla każdego. I stąd rodzić się mogą wątpliwości.

Postanowiłem więc, w odpowiedzi na postulaty niektórych członków naszej załogi, poszukać pełnej odpowiedzi na pytanie: co dzieje się z naszymi składkami związkowymi i co wzamian za składki otrzymujemy.

Przewertowanie sprawozdań finansowych Rady Zakładowej Kombinatu przekonuje mnie, że świadczenia w stosunku do załogi są duże. Organizacja związkowa HiL dysponuje rok rocznie wielomilionowym budżetem. Otrzymujemy wszyscy — wzamian za wpłacane co miesiąc składki — sporo. Zresztą niech najlepiej przemówią liczby. Rzecz tylko w tym, że nie korzystamy wszyscy w jednakowym stopniu ze świadczeń związkowych. Różne składają się na to przyczyny, bardzo często po prostu jest to sprawa zwykłego przypadku.

99,98 PROC. ZAŁOGI NALEŻY DO ZZH

Zacznijmy od tego, ile wpłacamy na rzecz organizacji związkowej. Jest nas w hucie — łącznie z załogą ZRH HPR — 34.800 członków Związku Zawodowego Hutników. **Stopień uzwiązkowienia załogi, bardzo wysoki. Dokładnie 99,98 proc.!** Zapewne dzieje się tak dlatego, gdyż przynależność do ZZH i co za tym idzie, wpłacanie składek odbywa się niejako automatycznie. Wystarczy podpisać przy wstąpieniu do pracy deklarację i rzeszta następuje już samoczynnie: otrzymujemy legitymację, co miesiąc skrupulatnie potracane zostają z naszych zarobków składki związkowe.

W roku 1970 z naszych miesięcznych składek urosła kwota 12 mln 51 tys. złotych. Przeciętna miesięczna składka pracownika HiL ukształtowała się na wysokości 28,17 zł. Nie wszystkie jednak zebrane od załogi pieniądze pozostają w dyspozycji naszej zakładowej organizacji związkowej. Część przekazujemy zwierzchniej instancji, mianowicie Zarządowi Głównemu ZZH w Katowicach. Podział jest następujący: 55 proc. składek zostaje w HiL, 45 proc. jest odprowadzanych do ZG. **W roku minionym pozostało w naszej bezpośredniej dyspozycji 6 mln 628 tys. złotych.**

Tu od razu jedna uwaga. Również pieniądze odprowadzane do ZG ZZH w jakiś przecież sposób trafiają do nas z powrotem. Korzysta z nich tyle, że pośrednio, szeroka rzesza hutników polskich, w tej liczbie oczywiście i pracownicy kombinatu. Wspomnę tylko, że ZG ZZH wydatkował w 1970 roku na zapomogi oraz inną pomoc dla rodzin najgorzej sytuowanych, dla rencistów, emerytów, wdów i sierot po pracownikach — kwotę 8 mln 988 tys. zł. Przypomnieć też należy, że piękny budynek sanatorium „Hutnik" w Szczawnicy (nie on jeden) wybudowany został z funduszy związkowych ZZH. A wczasy w Wiśle Malince? Zimowiska i kolonie letnie?

POCZYNAJĄC OD ZAPOMÓG...

Wróćmy jednak na własne podwórko. Co konkretnie otrzymaliśmy od organizacji związkowej? **Łącznie wydatki Rady Zakładowej Kombinatu zamknęły się w 1970 roku kwotą 7 mln 384 tys. złotych.** Z tego poważna suma, gdyż 1.755.000 złotych, przeznaczona została na zapomogi dla pracowników huty, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. A więc dla chorych, dla poszkodowanych w wypadkach, dla wszystkich, którym dały się we znaki tzw. losowe wydarzenia. **Pomoc wyrażająca się bezzwrotnymi zapomogami w wysokości od 350 do 1.000 zł, otrzymało w ub. roku 2.283 pracowników.** Oni więc najbardziej bezpośrednio i wydatnie odczuli pomoc organizacji związkowej, w niektórych przypadkach otrzymując więcej niż wpłacili w ciągu całego roku.

Należy podkreślić, że w wyż. wymienionej kwocie mają też udział nasi byli pracownicy, emeryci potrzebujący pomocy. Zapomogi otrzymało 152 emerytów. Z pomocy korzystali również pracownicy, których dotknęły skutki ubiegłorocznej powodzi. Na ten cel poszło 37 tys. złotych.

3.776 PACZEK DLA CHORYCH

Dalsze korzyści? Każdemu może się zdarzyć, że zachoruje. Miłym i sympatycznym zwyczajem w naszej hucie są odwiedziny chorych współtowarzyszy pracy z paczkami żywnościowymi. Takich paczuszek zakupiła organizacja związkowa w ciągu ub. roku 3.776, przeznaczając na to kwotę 428 tys. złotych. Przeciętna wartość paczki — 125 złotych.

Z bezpłatnych przejazdów urlopowych chętnie korzystamy wszyscy. Szczególnie, jeżeli wypadnie nam podróżować na długiej trasie, np. znad morza. Oszczędność wynika z tego dla budżetu domowego niemała. W roku ub. z tzw. bezpłatnych powrotnych biletów PKP (płaconych przez organizację związkową) skorzystało ponad 10 tys. pracowników HiL. Przeciętny koszt jednego biletu — 110 zł.

Niemałe sumy idą na zasiłki statutowe. Po 400 zł z okazji urodzenia dziecka pobrało 1.904 pracowników, a w sumie dało to 761.600 zł. Z powodu zgonu pracownika wypłaca Rada 1.500 zł. Z tej, jakże smutnej i przykrej okazji, otrzymały zasiłki rodziny 89 pracowników huty. W sumie 133.500 zł. Po zmarłych członkach rodziny otrzymali związkowcy huty 123.300 zł, tj. za 179 osób. Zasiłek wynosi 700 zł.

WYCIECZKI, BILETY DO TEATRÓW

Wspomnieć jeszcze należy o świadczeniach trafiających do nas w sposób pośredni. Np. biorąc udział w wycieczkach turystycznych, rajdach i zlotach dobrze jest wiedzieć, że organizacja związkowa dopłaciła do tego w ub. roku 578 tys. zł. Na organizację spartakiady sportowej załogi wydała 93 tys. zł. Na dopłatę do wczasów pracowniczych, z których korzystamy, poszło 696 tys. zł. Dopłaty do kolonii dla dzieci, do zimowisk i do obozów młodzieżowych wyniosły 216 tys. zł. **Biletów teatralnych zakupiono dla załogi huty 25.183. Kosztowało to 513 tys. zł.**

*

Taka jest wymowa liczb. Takie są konkretne korzyści odbierane wzamian za składki związkowe. Warto te sprawy przemyśleć. Pewne, że nie korzystamy w jednakowym stopniu. Ale korzyści są bezsporne. To oczywiście tylko jedna strona zagadnienia. **Drugą jest merytoryczna ocena działalności związkowej, jej metod i form, skuteczności związku z załogą.** Do tych zagadnień postaram się powrócić.

JERZY DANEK

A oto Bartkowa, która coraz bardziej modernizuje się, ku zadowoleniu przyszłych wczasowiczów — hutników.

Z narady aktywu związkowego

Wnioski załogi stanowić będą program poprawy warunków pracy i wypoczynku

W czwartek 28 bm., odbyła się narada przewodniczących rad zakładowych, rad wydziałowych i oddziałowych — czyli czołowego aktywu związkowego huty. Udział w niej wzięli m. in.: przedstawiciel CRZZ tow. **Stachurski** przew. ZG ZZH tow. **Kieszczyński,** dyr. Zjednoczenia tow. **Haratyk,** przedst. KW tow. **Bojko,** sekretarz KF tow. **Najduchowski,** przew. Rady Robotniczej HiL tow. **Cisowski,** dyrektorzy HiL tow. tow. **Kołomyjski i Olszowski.**

Narada poświęcona była omówieniu zadań jakie stoją przed organizacją związkową huty w obecnym okresie odnowy ruchu związkowego. Po przedstawieniu najważniejszych zagadnień z tej dziedziny i nakreśleniu podstawowych kierunków dotychczasowego działania przez przew. RZK tow. **Stefanika,** odbyła się wielogodzinna dyskusja. Poruszono w niej bardzo szeroki wachlarz problemów, ustosunkowano się — niejednokrotnie krytycznie — do wielu spraw zatrudnieniowych, płacowych, warunków pracy i bhp jak również warunków socjalno-bytowych załogi.

Do problematyki tej bardzo ciekawej i zaangażowanej dyskusji, jak również do przedstawionych w toku narady wniosków i postulatów aktywu związkowego huty, powrócę w następnym numerze „Głosu".

(jd)

Dobrze spisują się HPR-owcy przy remoncie wielkiego pieca nr 5

Jak informuje nas mgr inż. Jan **Jaworski** — zast. głównego mechanika HiL, kapitalny remont wielkiego pieca nr 5 przebiega bardzo sprawnie. Na niektórych odcinkach tego wielkiego przedsięwzięcia (remont jak wiadomo połączony jest z modernizacją pieca) uzyskane zostało przyspieszenie prac, na innych utrzymują się one ściśle w harmonogramie. W tej chwili przy remoncie zatrudnionych jest ponad tysiąc fachowców. Większość z nich, to pracownicy HPR ze Śląska. Poważny zakres prac wykonuje również załoga ZRH w HiL.

W tej chwili dobiega końca bardzo ważny etap robót, mianowicie prace wyburzeniowe wewnątrz pieca, połączone z usuwaniem gruzu, skrzepów, żużla. Ten wstępny etap robót, warunkujący przystąpienie do właściwego remontu, wykonany został z poważnym przyspieszeniem sięgającym 5 dni. Stanowi to duży sukces remontowców, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę, że po raz pierwszy w historii generalnych remontów wielkich pieców w HiL udało się na tym etapie prac uzyskać wyprzedzenie harmonogramu.

Początek jest więc znakomity. Załogi remontowe wykazują pełne współdziałanie. Obok prac przy piecu toczy się jednocześnie przebudowa hali lejniczej. Tutaj szereg robót wiąże się z rekonstrukcją pieca, który otrzyma dwa otwory spustowe. Nowa hala — gdyż można się tak wyrazić — będzie przypominać w przyszłości wielopoziomową, nowoczesną autostradę. Rzecz w tym, że kanały prowadzące z obu otworów do kadzi biec muszą bezkolizyjnie, na różnych poziomach. Przebudowę hali lejniczej prowadzi nasza hutnicza załoga ZRH podczas gdy remont samego pieca wykonują specjaliści ze Śląska.

Rozpoczął się już również montaż elementów konstrukcji hali. Tempo prac i przede wszystkim organizacja robót, są doskonałe. Tak oto owocuje drobiazgowe przygotowanie tej wielkiej technicznej operacji, jaką jest kapitalny remont wielkiego pieca nr 5.

Wszyscy remontowcy spisują się bardzo dobrze. Trudno kogoś specjalnie wyróżnić. Cała załoga zasługuje, za dotychczasowe osiągnięcia, na najwyższą ocenę. Rozumiejąc trudności huty, spowodowane brakiem płynnej surówki, dokłada ona wszelkich starań i rzuca na szalę swą ambicję, aby remont pieca zakończyć przed terminem. (jd)

Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości z w. pieca nr 4 — przoduje

W ostatnich numerach Głosu pisaliśmy o Młodzieżowych Brygadach Dobrej Jakości ze Stalowni — Konwertorowej i Martenowskiej. Wszystkie te brygady we współzawodnictwie jakościowym zainicjowanym przez ZMS osiągnęły w minionym roku bardzo dobre rezultaty. Dzięki pracy członków tych brygad uzyskaliśmy dodatkowe tony stali wartości wielu milionów złotych.

Dzisiaj chcemy przedstawić brygadę o której pisaliśmy już kilkakrotnie. Jest nią Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości z Wielkiego Pieca nr 4.

W roku 1970 ta właśnie brygada założyła sobie do realizacji następujące zadania:

- **wykonać plan produkcji min. w 100 proc.**
- **osiągnąć w skali miesiąca 80 proc. spustów surówki o zawartości krzemu 0,6—0,9 procent wg analiz z hali lejniczej.**
- **osiągnąć w skali miesiąca 90 proc. spustów o zawartości siarki maks. 0,04 proc.**

Dla ustalenia tych wielkości wzięto pod uwagę najlepszą pracę w.p. nr 4 w ostatnich czterech miesiącach 1969 roku. Należy dodać, że wielkości te kształtowały się w tym okresie w granicach 60—70 proc. przyjętych zadań. Zarówno dla krzemu jak i siarki.

Na przestrzeni roku 1970, a więc w okresie sprawozdawczym wyniki te uległy systematycznej poprawie. Jakościowcy z w.p. nr 4 pokazali swój prawdziwy „ząb". Tak się zawzięli, że na koniec roku nie tylko osiągnęli założone wielkości, ale również je przekroczyli.

I tak dla zawartości 0.04 proc. siarki w surówce już w miesiącu sierpniu osiągnięto 100 procent spustów. W dalszych miesiącach uzyskano takie same rezultaty.

Jeżeli chodzi o krzem to również uzyskano lepsze wyniki od założeń współzawodnictwa. Procentowa ilość spustów o żądanym składzie krzemu wynosi ok. 90 proc. A więc wzrost o ponad 10 procent.

Jeżeli chodzi o wykonanie planu produkcji to piec te wykonał roczne zadania z nadwyżką 79.377 ton.

Już ta krótka analiza wyników jakie uzyskała Młodzieżowa Brygada Dobrej Jakości z Wielkiego Pieca nr 4 wykazuje, że przez cały okres minionego roku pracownicy, członkowie tej brygady pracowali dobrze. Na szczególne podkreślenie zasługuje rytmiczność i duża wydajność pracy. Wszystko to nastąpiło dzięki pełnej mobilizacji całej załogi. Warto dodać, że inicjatywa młodzieżowców miała duże poparcie ze strony organizacji partyjnej z I sekretarzem KZ tow. Klarmanem i kierownictwa P-40 z zastępcą kierownika wydziału mgr inż. Tadeuszem Olkiem na czele.

Trudno jest z grona pracowników wyróżnić najbardziej ofiarnych członków brygady. Jak już wspomniałem wszyscy pracowali dobrze. Wymienię więc tylko kilku: Wacław Adamczyk — mistrz zmiany I, Stefan Juszczyk I garowy, Józef Furmanek — I nagrzewnicowy i Teodor Gądek — I garowy. Zresztą przedstawiamy naszych bohaterów na zdjęciu.

Liczymy, że również w roku bieżącym w.p. nr 4 z obsadą młodzieżową uzyska na bazie wypracowanych doświadczeń i zaszczepionej wśród załogi dobrej atmosfery — jeszcze lepsze efekty jakościowe i ilościowe.

W. KACZMARSKI

Obsada IV Wielkiego Pieca: od lewej — Cz. Dziechciarz i S. Juszczyk — I garowi, J. Sowula — I nagrzewnicowy, mistrz inż. A. Sit, S. Walos i Cz. Wrześniak — maszyniści wagon-wagi, S. Szczęsny i T. Skrocki — II garowi, S. Pęcek — II gaziarz, W. Koniewski — I elektryk automatyki, J. Cichoń — nagrzewnicowy oraz S. Lis — wodziarz.

Fot. J. Rośkiewicz

Biurokracja na własnym podwórku

Dużo się mówi i pisze o biurokracji, panoszącej się tu i ówdzie. Są wyraźne zalecenia, aby to szkodliwe zjawisko społeczne likwidować, aby ułatwiać ludziom życie. A tymczasem...

Długoletnia pracownica naszej huty ob. Maria K. pracuje w wydziale W-94, a jej mąż — również długoletni pracownik HiL, zatrudniony jest w W-73. Posiadają czworo dzieci i zostali objęci uchwałą rządu o podwyższeniu zasiłku rodzinnego. Wydaje się, że nic prostszego, aby bez zbędnych formalności naliczyć nowe należności.

Niestety! Ob. Czesław K. musiał w swoim wydziale załatwić pismo stwierdzające, ile zarabia i że nie pobiera zasiłku rodzinnego. Zaświadczenie to ob. Maria K. doręczyła księgowości zarobkowej w swym wydziale. Tam jednak stwierdzono, że jest... źle wystawione, gdyż nie wpisano wszystkich składników zarobku. Trzeba było załatwić nowe zaświadczenie. Ale i to nie wystarczyło.

Ob. Maria K. straciła już wiarę w możliwość załatwienia sprawy. Bo niby zupełnie prosta rzecz, a tyle zachodu. Przecież w gruncie rzeczy chodzi tylko o to, aby stwierdzić, że dochód na członka rodziny nie przekracza jednego tysiąca złotych. Po co więc tyle chodzenia, tracenia czasu i nerwów, wypisywania mnóstwa papierków?

A najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że małżonkowie pracują w tym samym zakładzie pracy i na dobrą sprawę pracownicy obliczający zarobki powinni się porozumieć między sobą, a nie absorbować ludzi zupełnie w tym wypadku zbędnymi formalnościami. Biurokracją daleko nie zajdziemy! (DD)

Książki o Krakowie

„Książka o Krakowie — wybór publikacji z lat 1945—1969" — pod tym tytułem została wydana w Wydawnictwie Naukowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, pozycja zawierająca zestawienie książek o Krakowie z okresu dwudziestopięciolecia. Książka jest pierwszą publikacją opracowaną w związku z jubileuszem 25-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, przeznaczoną głównie dla bibliotekarzy, pracowników instytucji kulturalno-oświatowych i czytelników uczestniczących w akcji kulturalno-oświatowej organizowanej przez Wydział Kultury pod hasłem „Miłośnikom Krakowa". Całość obejmuje przede wszystkim druki zwarte oraz kilka ważniejszych wydawnictw ciągłych — m. in. Biuletyn Krakowski, Rocznik Krakowski, Rocznik Statystyczny.

Bibliografia, której autorami są mgr Teresa Bieńkowska i mgr Zdzisława Vogel, zawiera materiały naukowe i informacyjne o Krakowie wraz z bogatą dokumentacją oraz utwory literackie związane z Krakowem. Każda z pozycji posiada adnotację wprowadzającą czytelnika w treść publikacji.

Wielka szkoda, że to tak cenne i bardzo potrzebne opracowanie, z powodu małego nakładu (zaledwie 600 egz.) nie znajdzie się na rynku księgarskim. Cały nakład oddany zostanie do dyspozycji instytucji kulturalnych, bibliotek i szkół. M. in. część egzemplarzy otrzymają takie główne instytucje związane z historią Krakowa jak Muzeum Historyczne m. Krakowa i Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków m. Krakowa. Około 100 egzemplarzy zostanie rozesłanych do instytucji kulturalnych i bibliotek w kraju.

Omawiana pozycja zapoczątkuje cykl roczników o Krakowie opracowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

Następną będzie rocznik 1970, który obejmie również artykuły z czasopism i gazet. (kog)

W Wydziale Wodnym W-29 na posiedzeniu WSR, które odbyło się 26 bm., podjęto uchwałę o przystąpieniu dalszych 7 brygad do współzawodnictwa pracy, ubiegających się o zaszczytny tytuł BPS. 4 brygady reprezentują Oddział Utrzymania Ruchu branży mechanicznej, 2 — Oddział Sieci Zewnętrznej i Kanalizacji, 1 — Oddział Stacji Pomp.

Brygady przystępujące do współzawodnictwa pracy, podjęły szereg cennych zobowiązań typu produkcyjnego, oszczędnościowego i czynów społecznych dla kombinatu i dzielnicy. Na szczególne podkreślenie zasługują prace wykonywane poza normalnymi obowiązkami, wynikającymi z planów remontowych, eksploatacyjnych i zwiększenia wydajności pracy.

— **Młodzieżowa brygada ZMS ob. J. Buczka, dokona remontu średniego frezarki poziomej w warsztacie mechanicznym. Wykona na obrabiarkach około 20 ton części zamiennych do urządzeń energetyczno-mech. z materiału złomowego oraz przepracuje 95 godz. w czynach społecznych.**

— **Brygada ob. J. Medonia wykona części zamienne do zestawów pompowych i armatury odcinającej o pracochłonności 1100 rbg, oraz zaoszczędzi 100 kg metali kolorowych, zbierze 30 ton złomu stalowego oraz przepracuje 90 godzin w czynach społecznych.**

— **Brygada ob. E. Cabały — dla zapewnienia ciągłości ruchowej dla Stacji Pomp nr 11 i 20a, wykona 2 dodatkowe pompy typu PLP80 oraz dla ujęć wody pitnej 3 pompy głębinowe. Poprzez zwiększenie wydajności pracy zostanie skrócona pracochłonność remontowych agregatów o 1340 rbg. Ponadto brygada zbierze 20 ton złomu i przepracuje 90 godzin w czynach społecznych.**

— **Brygada terenowa ob. S. Dzióbka dokonująca remontów agregatów pompowych, chłodni wentylatorowych, suwnic i innych urządzeń energetyczno-mech. we wszystkich stacjach pomp na terenie kombinatu i poza jego obrębem poprzez zwiększoną wydajność pracy i stosowanie nowoczesnej technologii remontowej skrócone zostaną remonty o 2.232 rbg. Ponadto brygada zbierze i przekaże do P-50 40 ton złomu oraz przepracuje w czynach społecznych 300 godzin.**

— **Brygada ob. T. Galusa wykona dodatkowo remonty instalacji wody przemysłowej oraz niezbędne części zamienne urządzeń instalacyjnych o pracochłonności 388 rbg. Zbierze i przekaże do P-50 40 ton złomu oraz przepracuje 340 godzin w czynach społecznych.**

— **Brygada ob. M. Kutka wykona prace dodatkowe w zakresie konserwacji i naprawy urządzeń kanalizacyjnych przy usuwaniu defektów itp. oraz przepracuje 360 godzin w czynach społecznych.**

— **Brygada ob. S. Sotwina obsługująca Stację Pomp nr 20 i 20a wykona dodatkowo prace w zakresie konserwacji i usuwaniu drobnych usterek i wymianie agregatów pompowych — 520 rbg. oraz przepracuje 980 godzin w czynie społecznym i zbierze 5 ton złomu.**

W Wydziale Wodnym

■ Nowe brygady walczą o tytuł BPS ■ Cenne zobowiązania produkcyjne

Ważne jest, że wymienione brygady samorzutnie przystąpiły do współzawodnictwa pracy i ubiegają się o tytuł BPS oraz podjęły zobowiązania w okresie, w którym nasza gospodarka narodowa wymaga szczególnego wysiłku, podejmowania inicjatyw wszystkich ludzi pracy na każdym stanowisku i w każdym zakładzie.

Energetycy W-29 prowadzą w ciągłym ruchu odpowiedzialne urządzenia energetyczne, zaopatrują kombinat w wodę przemysłową i pitną tak w obiegach otwartych jak i zamkniętych, o skomplikowanej technologii. Wywiązanie się z tych odpowiedzialnych zadań przez pracowników W-29 możliwe jest dzięki wytężonej pracy całej załogi oraz szeroko rozwiniętemu i właściwie pojętemu współzawodnictwu pracy i postępowi technicznemu. Ruchem współzawodnictwa pracy jest już objęta cała załoga Wydziału Wodnego.

Inż. PIOTR MALINOWSKI
korespondent

Na budowie trzeciego konwertora — praca nad skróceniem terminu robót

25 bm. pracownicy Mostostalu dokonali dużego osiągnięcia produkcyjnego na budowie konwertora nr 3. Osiągnięciem tym była trudna pod względem technicznym i organizacyjnym operacja polegająca na podniesieniu i osadzeniu na stałych podporach (łożyskach) dużego pierścienia, w którym w przyszłości osadzony będzie konwertor. Zadaniem tego pierścienia jest obracanie konwertora. Zakończenie montażu pierścienia i przeprowadzenie prób montażowych w istotny sposób wpływa na skrócenie cyklu budowy pozwalając na równoległe prowadzenie robót budowlano-montażowych (pierścień będzie już w ruchu, podczas gdy konwertor, w spawaniu).

Autorami sukcesu są pracownicy Mostotostalu zatrudnieni w brygadach: **Stanisława Osynkowskiego, Jana Czecha, Kazimierza Palisia, Józefa Berka i Stanisława Pluty,** mistrzowie: **Tadeusz Piotrowski** oraz **Kazimierz Chlebowski.**

Dużą pomoc okazali Mostostalowcom suwnicowi Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Robotami kierował **Tadeusz Krężołek** pod nadzorem kierownika odcinka Mostostalu mgr inż. **Zdzisława Chowańca.**

Budowa konwertora nr 3 jest obecnie jednym z podstawowych zadań inwestycyjnych. Przypominamy, że budowniczowie tego obiektu podjęli zobowiązanie skrócenia końcowego terminu budowy o 5 dni, co przyniesie gospodarce narodowej około 10 tys. ton dodatkowej stali o wartości około 125 mln zł.

Omawiany sukces produkcyjny jest najlepszym przykładem praktycznej realizacji uchwały partii włączenia się w nurt podejmowanych i realizowanych obecnie zobowiązań. **(jd)**

Owocna współpraca

Często można ich spotkać — kontrolują stan pojazdu, jego światła, dokumentację czy ładunek. Pracują zwykle w towarzystwie umundurowanego przedstawiciela MO. Widoczni są także i w innych dziedzinach naszego życia, gdyż szeroki jest krąg ich społecznych zainteresowań. Na ten właśnie temat mówiono na spotkaniu będącym podsumowaniem ich rocznej działalności — członków sekcji społecznych inspektorów służby ruchu drogowego ORMO przy KD MO Nowej Huty.

Warto niektóre osiągnięcia podkreślić. A więc jednym z nich było przeprowadzenie szkolenia i egzaminów ok. 4000 uczniów i uczennic nowohuckich szkół, dla uzyskania bezpłatnej karty rowerowej. Za tym kryje się wzrost bezpieczeństwa pieszych, nie tylko tych, którzy zdali ów egzamin. Przy pomocy organizacyjnej i bezpośredniego wysiłku fizycznego społecznych inspektorów zbudowano miasteczko komunikacyjne, dzięki nim wyposażono salę szkoleniową do nauki przepisów ruchu drogowego w Domu Kultury. Cały stan osobowy sekcji przepracował przeszło 600 godzin na samodzielne służby, wspólne z funkcjonariuszami MO, na zabezpieczenie imprez, wspomniane wyżej szkolenie itd. Skontrolowano 2050 pojazdów mechanicznych a za różne przekroczenia wystąpiono o ukaranie.

Dziesiątki podobnych cyfr mówią że jest społeczny sens ich pracy, są jakby prawą ręką umundurowanych milicjantów z ruchu drogowego. Działali nie tylko mandatem — także słowem, bo w wielu przypadkach samo słowo daje również oczekiwany skutek. Spośród sporej ilości inspektorów za dobrą pracę i społeczne zaangażowanie na uwagę zasługują: **S. Brytan, C. Fitrzyk, J. Techmańs., i, B. Błoński, T. Bucki, S. Żaba i J. Niewiara.**

JÓZEF ROŚKIEWICZ

Jak będą pomniejszane spłaty?

W związku z licznymi zapytaniami czytelników na temat zasad umorzenia części spłaty zadłużeń z tytułu kredytów ratalnych, Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie przekazał nam następujące informacje.

Wszystkie Oddziały PKO są już w trakcie prac związanych z umorzeniem części zadłużeń ludności z tytułu kredytów ratalnych. Częściowym umorzeniom objęte są zadłużenia z tytułu kredytów udzielonych na zakup określonych artykułów trwałego użytku, których ceny zostały obniżone.

Za podstawę do obliczenia wysokości kwoty podlegającej umorzeniu przyjmuje się stan zadłużenia kredytobiorcy z dnia 13. XII. 1970 r. W przypadkach zalegania klienta ze spłatą określonej kwoty względnie dokonania przez klienta wpłat ponadplanowych odpowiednio koryguje się stan zadłużenia na dzień 13. XII. 1970 r. Obliczenia wysokości kwoty podlegającej umorzeniu dokonuje się od stanu zadłużenia przy zastosowaniu tego samego procentu, o jaki obniżona została cena detaliczna artykułu.

Rozliczenie z kredytobiorcą nastąpi przez odpowiednie pomniejszenie ostatniej raty lub ostatnich rat spłaty zadłużenia.

Przykład 1: klient zakupił telewizor marki „Lazuryt" uzyskując na ten cel kredyt w wysokości zł 8.500. Stan zadłużenia na 13. XII. 1970 wynosił 7.560 zł. Cenę tego telewizora obniżono o 18,89 proc. Również o 18.89 proc. obniżona zostaje kwota pozostająca do spłacenia. W konkretnym przypadku zadłużenie zostaje pomniejszone o 1.429 zł.

Ponieważ klient spłaca raty w wysokości zł 280 miesięcznie — 5 ostatnich rat zostaje umorzonych całkowicie, a 6 rata pomniejszona o zł 28.

Przykład II: klient zakupił magnetofon ZK—120 oraz namiot turystyczny, uzyskując na ten cel kredyt w wysokości zł 5.850. Stan zadłużenia na 13. XII. 1970 r. wynosił zł 4.100 z czego: z tytułu magnetofonu z. 2.560, z tytułu namiotu zł 1.540. Cena tego magnetofonu obniżona została o 36,36 proc., zaś namiotu o 10,43 proc. Kwota zadłużenia w wysokości zł 2.560 obniżona zostaje o 36,36 proc., zaś kwota zadłużenia w wysokości zł 1.540 o 10.43 proc. Łączny stan zadłużenia pomniejszony zostaje o zł 1.092 i o tę kwotę umorzone zostaną ostatnie raty.

Klienci otrzymują pisemne zawiadomienia o wysokości kwoty podlegającej umorzeniu. W pierwszej kolejności zawiadomienia otrzymają ci klienci, którym ostatnie raty przypadają na miesiące styczeń, luty i marzec 1971 r.

Zakończenie całości prac związanych z tą akcją planowane jest do końca marca br. (g)

Spełniony postulat

Niemal na wszystkich zebraniach odprawach i naradach roboczych załoga ZMO postulowała zmianę trasy autobusowej ZO — brama nr 5. Trasa dotychczasowa była niekorzystna z uwagi na długie czekanie na połączenie tramwaju z autobusem wynoszące od 20 do 30 minut.

Nic więc dziwnego, że taki stan rzeczy zakłócał w poważnej mierze zarówno dojazd do pracy jak i odjazd z pracy. Z inicjatywy Rady Zakładowej ZO, zorganizowano spotkanie z kierownictwem Wydziału Transportu Samochodowego. Uzgodniono ostatecznie zmianę trasy autobusowej. Od tej chwili autobus pracowniczy kursuje na trasie ZMO — Dyrekcja HiL. Czas kursu przejazdu wynosi 10 minut. Kierujemy tą drogą prośbę do wszystkich kierowców obsługujących tę trasę o przestrzeganie punktualności odjazdów autobusów, a do pasażerów — o porządek. Ponadto zwracamy się z apelem do pracowników ZO, o niekorzystanie z autobusu Wydz. Wlewnic, ponieważ odtąd jego pracownicy mają tylko jeden autobus.

Za pozytywne załatwienie tego postulatu, załoga naszego zakładu wyraża serdeczne podziękowanie kierownictwu Wydz. Transportu Samochodowego za pełne zrozumienie i okazaną pomoc.

Przy okazji za okazaną pomoc w organizowaniu zabawy karnawałowej pracownicy ZO dziękują kierownictwu Domu Kultury oraz orkiestrze pod dyrekcją ob. Piotrowskiego.

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

IMPREZY LOK

Koło LOK i OKKF przy Zarządzie Sprzętu PBM Nowa Huta z okazji 26 rocznicy wyzwolenia Krakowa, zorganizowało 14 bm. drużynowe zawody strzeleckie z wiatrówki, w których udział wzięły: 3 drużyny szkolne jako reprezentacja Technikum Budowlanego w Nowej Hucie, 3 drużyny ze Szkoły Zawodowej KZB.

Zwyciężyła drużyna Technikum Budowlanego w składzie: **Elżbieta Cerek, Ewa Gawłowska, Adam Turcza** — przed drużyną Szkoły Zaw. KZB w składzie: **Kazimierz Urbanik, Jan Gajda, Jerzy Szostak**

Z tej samej okazji w dniu 24 bm. odbyły się zawody w konkurencjach strzelania z kbks, szachy i brydż — pomiędzy reprezentacją seniorów Zarządu Sprzętu PBM Nowa Huta i repr. Przeds. Bud. Ogólnego „Podhale" w Zakopanem.

SPORT I TURYSTYKA

Zbliżamy się do końca plebiscytu

Tylko do 6.II. br. można jeszcze nadsyłać kupony w konkursie na 10 najlepszych sportowców KS Hutnik. W tej chwili skrupulatnie liczymy nadsyłane kupony, z niecierpliwością czekając na wynik. Kto okaże się najlepszym sportowcem naszego klubu w roku 1970.

W jednym z ostatnich Głosów podawaliśmy jak typują działacze KS Hutnik. Dziś przedstawiamy typy dwu naszych czołowych zawodników: **Zbigniewa Płaszewskiego i mgr Bolesława Szkutnika.** Jak typuje czołowy piłkarz naszego klubu? Oto jego typy: 1. Dragan, 2. Słowakiewicz, 3. Szymczyk, 4. Bon, 5. Pabiańczyk, 6. Bieniek, 7. Zalejski, 8. Kasalik, 9. Serafin, 10. Cabański.

A oto typy „bombardiera" — B. Szkutnika. 1-2. Kostro, Dragan, 3. Szymczyk, 4. Płaszewski, 5. Bieniek, 6. Szczepankiewicz, 7. Petek, 8. Ruszczyński, 9. Skałka, 10. Pabiańczyk.

Przypominamy! Jeszcze tylko do 6 lutego nadsyłamy kupony na 10-ciu najlepszych sportowców KS Hutnik w 1970 roku.

Opinie

ZBIGNIEWA PŁASZEWSKIEGO przypadkowo spotkałem w Nowej Hucie gdzie przebywał po uzyskaniu jednodniowego zwolnienia z obozu kadry piłkarzy, która przygotowuje się do nowego sezonu w Wiśle. Wybraniec trenera Górskiego tak mówi nam o przygotowaniach piłkarzy Hutnika i kadry narodowej do sezonu w roku 1971.

Jeszcze nigdy tak wcześnie piłkarze Hutnika nie rozpoczęli przygotowań do rundy wiosennej. Nie muszę chyba dodawać, że wiąże się to z naszymi ambicjami uzyskania awansu do I ligi. Wszyscy tego gorąco pragniemy!

Kadra 20-stu zawodników Hutnika przebywała na obozie wypoczynkowym w Zakopanem. Był to jednak wypoczynek czynny. Wycieczki po zaśnieżonych stokach gór wyrabiały nam od początku kondycję. Po powrocie rozpoczęliśmy normalne treningi w domu. Trenujemy 4 razy w nowej hali Hutnika i dwa razy w terenie. Nikt się nie oszczędza wiedząc, że oczekuje nas ciężka walka.

Następny etap przygotowań zespołu to pobyt w Wiśle gdzie wyjeżdżamy w 20-osobowym składzie.

Ja trenuję pod opieką trenera Górskiego — nowego opiekuna zespołu narodowego. 1 lutego wyjeżdżamy na obóz do Jugosławii, gdzie rozegramy kilka spotkań kontrolnych. Sądzę, że zarówno Hutnik jak i zespół narodowy będzie dobrze przygotowany do nadchodzącego sezonu.

*

W tradycyjnym turnieju o „Złotą rękawicę" organizowanym przez GTS Wisła duży sukces odnieśli reprezentanci Hutnika. 11 naszych zawodników zdobyło najcenniejsze trofea. O ocenę turnieju z uwzględnieniem udziału naszych zawodników poprosiliśmy sędziego turnieju inż. **JÓZEFA MATEJA.**

Turniej był ciekawą imprezą i stał na dość wysokim poziomie mimo udziału w nim dużej ilości młodych zawodników.

Zawodnicy Hutnika odnieśli duży sukces i można śmiało powiedzieć, że cały turniej odbywał się pod ich dyktando. Pięściarze tego klubu wyróżniali się wyszkoleniem technicznym i sprawnością fizyczną.

Osobiście najbardziej mi się podobali z zawodników Hutnika: Talar, Kopeć, Rajczyk, Grodowski i Miśkowiec wśród juniorów. Z „młodzieżowców" na wyróżnienie zasłużyli — Oleś i Wawronowicz. Zawodnicy ci przy dalszej i systematycznej pracy nad sobą mają szanse awansować do pierwszego zespołu.

Sukces zawodników Hutnika świadczy o dobrej pracy z młodzieżą i jest jednocześnie sukcesem trenerów.

I znów niespodziewane wyniki koszykarzy

Przed pierwszą kolejką rundy rewanżowej z katowickim AZS-em i rybnickim ROW-em był tylko jeden problem: pokonać przodownika tabeli ROW i wyjść na prowadzenie w tabeli III ligi. Nie liczono się nawet z najmniejszymi kłopotami w spotkaniu z katowiczanami.

Tymczasem rzeczywistośc była zaskakująco różna od teoretycznych rozważań. Właśnie w sobotę hutnicy zagrali znacznie poniżej swoich możliwości. Przyczajeni, rezerwujący siły na dzień następny, nie potrafili do końca się zmobilizować i w rezultacie stracili punkt na wagę 1 miejsca w tabeli. Wynik 61:63.

Nazajutrz jednak w pełni się zrehabilitowali. Odnieśli zdecydowane, wysokie zwycięstwo nad ROW-em w stosunku 81:68, czym z nawiązką zniwelowali ujemną różnicę małych punktów z pierwszego meczu w Rybniku. To wystarczyło do wyprzedzenia w ligowej tabeli rybniczan, lecz dało tylko 2 miejsce. W myśl starego przysłowia „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta" skorzystała na tych tarapatach Hutnika i ROW-u Stal ze Stalowej Woli, która odniosła dwa zwycięstwa i wyszła na prowadzenie, wyprzedzając zarówno Hutnika jak i ROW jednym punktem.

A więc nic jeszcze straconego. Zastanawia jednak w tym wszystkim fakt, że hutnicy tracą punkty na ogół w meczach ze słabymi przeciwnikami, umiejąc się zmobilizować w trudnych pojedynkach. Z jednej strony to pocieszające, z drugiej zaś — ostrzegawcze. Pełna koncentracja potrzebna jest, jak widać, we wszystkich spotkaniach! **(ms)**

—●—

9 juniorów Hutnika w reprezentacji Krakowa

W pierwszym meczu z cyklu rozgrywek o Puchar GKKFiT w boksie 17. I. 1971 r., pomiędzy Katowicami a Krakowem, wystąpiło 9 juniorów Hutnika N. Huta. Mecz zakończył się zwycięstwem Katowic 14:8. Wszystkie punkty dla Krakowa zdobyli juniorzy Hutnika. Zawodnicy Hutnika nadawali ton walce i przyczynili się do dobrego poziomu meczu. I tak:

W wadze papierowej Szczerba uległ Średnieckiemu, w wadze muszej Talar stoczył najładniejszą walkę dnia, zdecydowanie pokonując niezłego Zenkera, w wadze koguciej Kopec uznany został za pokonanego przez Sobczaka, w wadze lekkiej Rutka przegrał przez poddanie w III starciu z Sierantem, w wadze lekkopółśredniej Rajczyk wygrał z Bilskim, w wadze półśredniej Wakulicz przegrał z Bożkiem. Mimo bojowej postawy wykazał on podstawowe braki w obronie, co zadecydowało o jego przegranej, w wadze średniej Grodowski zwyciężył 3:1 Krechowicza, w wadze półciężkiej Komenda wygrał pewnie z Miensopustem.

PIŁKARZE PRZED SEZONEM

Wprawdzie zima nie skończyła się jeszcze, ale piłkarze z całą energią rozpoczęli już przygotowania do rewanżowej rundy mistrzostw. Niedawno powrócili z Zakopanego, gdzie przebywali na 10-dniowym zgrupowaniu, kończąc tym samym pierwszy etap wstępnych przygotowań, do uzyskania pełnej sprawności i formy fizycznej. W Zakopanem, trener Władysław Giergiel na codziennych zajęciach, wyciskał ze swych podopiecznych niemal „siódme" poty. Pogoda i warunki do treningu były wyśmienite. W godzinach przedpołudniowych, zawodnicy w śniegu po pas, przemierzali odpowiednią porcję kilometrów w terenie, względnie na prowizorycznym, ubitym przez siebie boisku — w celu uzyskania kondycji i skoczności. Po południu natomiast, w ramach relaksu, zamieniali buty wzgl. trampki na łyżwy i korzystali z lodowiska. Wszystkie zajęcia podporządkowane były jednemu celowi: uzyskaniu odpowiedniej siły, która pozwoli budować inne elementy formy piłkarskiej.

Obecnie piłkarze Hutnika trenują na miejscu, korzystając z nowo uruchomionej hali oraz przeprowadzają zajęcia w terenie. W drugiej połowie lutego, przewidziany jest wyjazd na końcowe zgrupowanie, którego miejscowość nie została jeszcze ustalona. Najbardziej wskazanym byłby wyjazd do Jeleniej Góry, gdzie w tamtejszym ośrodku Gwardii, istnieją bardzo dobre warunki do treningu. Ośrodek jeleniogórski, jest jednak w tym okresie wykorzystany do maksimum i nie wiadomo, czy znajdzie się w nim miejsce dla piłkarzy Hutnika.

Rozpoczęcie rozgrywek mistrzowskich, rundy wiosennej jest planowane na 21 marca. PZPN sugerował wprawdzie ich rozpoczęcie w terminie o dwa tygodnie wcześniejszym — jednak sprzeciwiły się temu, prawie wszystkie kluby ligowe. Wiadomo jest bowiem, że warunki atmosferyczne na początku marca nie są jeszcze najlepsze dla piłki nożnej i duży wpływ na wyniki, może mieć nie forma poszczególnych drużyn, lecz aura. (JC)

Turniej piłki ręcznej

W dniach 30 i 31 stycznia br. KS Hutnik organizuje Turniej Piłki Ręcznej mężczyzn z okazji otwarcia nowej hali sportowej przy al. Igołomskiej.

W turnieju wezmą udział następujące zespoły: KS Ruch Chorzów, WKS Wawel, AZS Kraków i KS Hutnik. Program przedstawia się następująco:

30. I. 1971, godz. 16.30 Wawel — Ruch, godz. 18.00 AZS — Hutnik.

31. I. 1971, godz. 10 Ruch — AZS, godz. 12 Wawel — Hutnik, godz. 16.30 Wawel — AZS, godz. 18 Ruch — Hutnik.

Nowe miejsca wypoczynku hutników

(Dokończenie ze str. 1)

większy i najładniejszy ośrodek w tej okolicy. Od września ub. roku wybudowano tu jeszcze jeden dwupiętrowy pawilon mieszkalny, składający się z 28 pokoi trzy- i czteroosobowych i piękny obiekt socjalny. Rozbudowa Bartkowej prowadzona jest systemem gospodarczym. Choć trwają tu prace wykończeniowe — ład i porządek na budowie jest wzorowy. Wykonawca — to nasz OZR. Ale motorem budowy jest dyrektor administracyjny, mgr Jan Kania, który — nie ma tygodnia — by nad Rożnów nie pojechał, nie licząc załatwiania wielu spraw na miejscu w hucie. Jego odpowiednikiem na samej budowie jest zaś jej kierownik — Stanisław Nalepa — mistrz budowlany z W-16.

Ich to więc zasługa, a także i Tadeusza Szopy z OZR — zaopatrzeniowca budowy, że Bartkowa rośnie w oczach. Niemały wkład pracy dali tu pracownicy Głównego Energetyka wykonujący instalację elektryczną, pracownicy W-17, którzy w dużym stopniu w czynie społecznym montowali stalową konstrukcję wykonaną przez WKS dla obiektu socjalnego. A znajdzie w nim pomieszczenie: wielki magazyn i kotłownia na niskim parterze, kuchnia i wielka jadalnia na 200 miejsc z dwoma oszklonymi ścianami i balkonem na I piętrze, kawiarnia z tarasem, oddzielona kotarą od świetlicy, sala telewizyjna, biblioteka i pokój zabaw dla dzieci, a także sala gier cichych. To na II piętrze.

Trzeci, ostatnio wybudowany pawilon mieszkalny ma już rozwiązaną sprawę toalet. Jeśli starczy czasu, również w poprzednich dwóch budynkach A i C zamontuje się ustępy i wtedy będzie już można mówić o pełnym komforcie. A uprzykrzone latryny zostaną jako zabytkowy relikt przeszłości, świadcząc swym istnieniem jak to drzewiej bywało.

Więc choć w jadalni robi się wylewkę pod posadzkę terrakotową, choć maty otulają przed mrozem, a koksiaki płoną, by szybciej schły mury, w magazynie zgromadzono już i płytki marmurowe na mozaikę w jadalni, flizy do kuchni, spłuczki, luxfer na ścianki między loggiami, a w pawilonie „C" zmagazynowano umeblowanie. 1 maja ośrodek będzie przekazany do użytku załogi. A w ciągu ośmiu letnich tegorocznych turnusów spędzi tu wakacje 2400 hutników z rodzinami.

I właśnie te dwa obiekty: w Koninkach i Bartkowej to — choć częściowa — ale odpowiedź na postulaty załogi.

BRONISŁAWA ROSZKO

III Zimowy Zlot Turystów HiL

21 lutego br. w miejscowości Nielepice, odbędzie się uroczyste zakończenie III Zimowego Zlotu Turystów Huty im. Lenina, organizowanego przez Komisję Turystyki Pieszej i Klub Młodego Turysty „Dymarki" pod patronatem Rady Zakładowej Kombinatu i Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

W tej masowej imprezie turystycznej mogą uczestniczyć 2—6-osobowe drużyny zgłaszane przez koła PTTK i organizacje społeczne oraz turyści indywidualni. Organizatorzy zlotu wytyczyli kilka malowniczych tras turystycznych, wiodących:

1) z Krzeszowic przez Tenczynek, Zalas, Kopce na metę do Nielepic (około 15 km),

2) z Mnikowa przez Baczyn i Brzoskwinie do Nielepic (około 10 km),

3) z Zabierzowa przez Burów, Kleszczów do Nielepic (około 10 km),

4) z Balic przez Morawice, Brzoskwinie do Nielepic (około 8 km),

5) z Brzoskwini do Nielepic (około 3 km),

6) z Rudawy do Nielepic (około 5 km) — trasa sprawnościowa.

Wpisowe na zlot wynosi: 35 zł za niestowarzyszonych, 30 zł dla członków PTTK, 25 zł dla młodzieży szkolnej i przodowników turystyki kwalifikowanej. W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają przejazd na punkty startowe oraz z mety zlotu, posiłek turystyczny, pamiątkowe odznaki, plakietki i dyplomiki oraz uczestnictwo w konkursach i zawodach sportowych.

Wyjazd na punkty startowe 21 lutego o godz. 8, spod „Orbisu" w Nowej Hucie. Przyjmowanie drużyn na mecie zlotu w Nielepicach od godz. 10 do 14.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 5 lutego br. oraz bliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HiL, budynek administracyjny dyrekcji HiL „S", tel. 446-60, wewn. 48-25.

To był fajowy ubaw! Właśnie tak oceniła dziatwa ze szkoły podstawowej nr 81 swoją noworoczną zabawę zorganizowaną przez Komitet Rodzicielski. Do tańca przygrywała najprawdziwsza orkiestra, która gdy zagrała, nogi same poszły w tan! — I raz, i dwa — chłopcy w lewo, dziewczynki w prawo — i kółeczko, żwawo, żwawo... Po lewej: najmilszym partnerem do tańca, jest nasza pani. Po prawej: nie walc, nie tango, nie rumba. Nadal „kazaczok" jest ulubionym tańcem.

Fot. OKTUS

Dzieje pewnej inicjatywy — czyli jak powstał Ośrodek Wypoczynkowy PPB HiL

W ostatnich tygodniach słyszymy i czytamy wiele o konieczności zwiększenia i rozszerzenia produkcji, o wkładzie każdego z nas w pomnażanie dochodu narodowego. Trzeba wykorzystać każdą szansę i każdą możliwość celem poprawy jakości pracy, gdyż od tego zależy nasz wspólny los, poprawa warunków naszego życia.

Wiadomo jednak powszechnie, że człowiek zmęczony nie będzie w stanie wykonywać dobrze swych obowiązków. Mając to na uwadze, ostatnie plenum CRZZ, na którym przewodniczącym został Wł. Kruczek, postanowiło zwiększyć budżet przeznaczony na rozwój działalności socjalnej i kulturalnej, a więc między innymi na powstawanie nowych ośrodków wypoczynku dla ludzi pracy.

Liczna załoga Przedsiębiorstwa Przemysł. Budowy Huty im. Lenina, jednego z największych przedsiębiorstw budowlanych w kraju, przez szereg lat nie posiadała własnego odpowiednio dużego ośrodka wypoczynkowego.

Zagadnienie to było przedmiotem wielu narad i dyskusji w KZ PZPR oraz Radzie Robotn. i Zakładowej PPBHiL. Nie wszystkim przypadło to do gustu. Trzeba było czasu, aby część osób niechętnych tej inicjatywie wyzbyła się uprzedzeń i potrafiła zrozumieć, że tylko w wypadku skomasowanego wysiłku wszystkich, liczyć można na wykonanie przedsięwzięcia. Na naradach, które odbywały się we wszystkich zarządach zaproponowano aby załoga PPBHiL opodatkowała się dobrowolnie na budowę ośrodka w wys. pół proc. od zarobków.

Przez dwa lata skrzętnie gromadzono środki na realizację zamierzeń. Zebrano w ten sposób ponad 2 mln zł. Była to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb, stanowiła podstawę do starań o uzyskanie dotacji z Min. Budown. Przy wyborze miejsca przeznaczonego na ośrodek, brano pod uwagę kilka miejscowości. Zwyciężyło Krościenko. Rozłożyło się Krościenko w w dolinie u ujścia rzeki Krośnicy do Dunajca. Wspaniały klimat, ogromne walory turystyczno-krajoznawcze oraz istnienie leczniczych źródeł mineralnych już od dawna stawiały Krościenko w rzędzie atrakcyjnych miejscowości w Pieninach. I właśnie z powodu tego szczególnie korzystnego dla zdrowia klimatu, postanowiono zbudować tutaj dom dla budowlanych.

Rada Robotnicza PPBHiL, z jej wieloletnim przewodn. dr M. Filipkiem miała pełne ręce roboty. Wiele trzeba było załatwić, aby w 1967 r. przystąpić do budowy. Głównym wykonawcą robót został ZBM —3, podwykonawcami Zarz. Rob. Specjalistycznych, Zarz. Rob. Wykończ. i inne. Pierwszy pawilon oddano do użytku 15 lipca 1969 r. zaś trzeci i ostatni 22 grudnia 1970 r. Koszt budowy wyniósł 23 mln zł.

Wspaniały, nowoczesny budynek został harmonijnie wkomponowany w górski krajobraz. Pełno w nim słońca i powietrza. Na jednym turnusie może pomieścić 300 osób. Pokoje są dwu- trzech i czteroosobowe. A więc załoga PPBHiL nareszcie doczekała się własnego i pięknego ośrodka wypoczynkowego, w którym w ciągu roku wypocząć może około 7000 osób. Gospodarzem ośrodka jest Zarząd Kwaterunku i Zaopatrzenia Robotniczego PPBHiL.

Teren wokół budynku będzie uporządkowany i zagospodarowany. Powstaną tu tereny rekreacyjne. Dwa boiska przeznaczone do gry w siatkówkę, a jedno do koszykówki— zimą będzie tu lodowisko. Nie zapomniano również o kawiarni. Wiele jest jeszcze do zrobienia, aby ośrodek spełniał wszystkie wymagania i wszystkie pokładane w nim nadzieje. Zależeć to będzie nie tylko od estetycznego wyglądu budynku i otoczenia, lecz przede wszystkim od miłej atmosfery stworzonej przez kierownictwo i personel ośrodka oraz smacznego i urozmaiconego wyżywienia.

Na zakończenie pozostaje mi tylko życzyć budowlanym miłego wypoczynku.

AURELIA RUTOWSKA

Prelekcja Komisji Ochrony Przyrody dla narciarzy

Komisja Ochrony Przyrody Oddział PTTK HiL przy współudziale Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody na zebraniu członków i sympatyków Klubu Narciarskiego PTTK HiL, które odbyło się 25 bm. w klubie ZBoWiD, zorganizowała prelekcję na aktualne tematy ochrony środowiska człowieka wraz z wyświetlaniem filmów. Na zebranie zaproszono czołowego działacza Komisji Ochrony Przyrody w Krakowie oraz Ligi Ochrony Przyrody mgr **Krystiana Waksmundzkiego.** Prelegent naszkicował problemy ochrony przyrody na tle obecnego wszechstronnego rozwoju przemysłu i techniki. Zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych, skażanie powietrza pyłami, niszcząca rola hałasu, problem odpadów komunalnych i wysypisk śmieci, to wszystko czynniki prowadzące do zaburzenia równowagi w środowisku przyrodniczym, równowagi koniecznej dla bezpiecznego życia każdego z nas. Brak planu przestrzennego zagospodarowania, niedocenianie wartości ziemi oraz niszczący wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze dopełniają całości obecnej sytuacji.

Wagę problemu doceniły władze państwowe. Powołano specjalną komisję na szczeblu rządu. Mamy nadzieję, że sprawy ochrony środowiska przyrodniczego będą traktowane na równi z innymi najważniejszymi problemami. Na zakończenie prelekcji wyświetlono dwa filmy sugestywnie pokazujące zagrożenie przyrody przez współczesną cywilizację. Był to film polski pt. „Brudne niebo" oraz jugosłowiańska krótkometrażówka pt. „Zatrucie wody i powietrza".

ANDRZEJ MATUSZCZYK

UWAGA, CZYTELNICY!

Następny, ostatni już odcinek „Pamiętnika działacza oświatowego" zamieścimy w następnym numerze „Głosu".

GŁOS MŁODYCH

Na tematy młodzieżowe — w Dyrekcji Technicznej

W dniu 26 bm. obradowała egzekutywa KZ Dyrekcji Technicznej. Tematem posiedzenia była ocena działalności ZZ ZMS w pionie DT, a udział w nim wziął m. in. tow. **Jerzy Stolecki,** wiceprzew. ZF ZMS i cały aktyw Zarządu Zakładowego ZMS DT.

Z przedłożonego sprawozdania wynika, że organizacja ta liczy aktualnie 131 członków (70 proc. do lat 28). W ostatnim okresie oprócz wspomnianego już wzrostu zanotowała szereg osiągnięć, szczególnie w zakresie inicjatyw produkcyjnych, popularyzacji TTMT, rozwoju współzawodnictwa, dalszej poprawy na odcinku pracy ideowo-wychowawczej a szczególnie w zakresie szkolenia, choć w tym zakresie istnieją jeszcze duże możliwości i potrzeby. Organizacja ta również na przestrzeni ostatnich miesięcy udzieliła 6 rekomendacji najlepszym aktywistom w szeregi PZPR.

W wyniku dyskusji egzekutywa zaleciła następujące wnioski:

■ **zobowiązać poszczególne OOP i POP do bieżącej pomocy kołom ZMS w pracy ideowo-kształceniowej,**

■ **zalecić wprowadzenie bieżącej oceny pracy poszczególnych członków ZMS; rozliczania ich z przydzielonych zadań,**

■ **wzmóc działalność na odcinku zawodowej aktywizacji młodzieży,**

■ **powołać Zarząd Wydziałowy na szczeblu TKJ, co odpowiada interesom młodzieży pracującej w tym wydziale,**

■ **powołać koło ZMS przy Wydziale Konstrukcyjno-Mechanicznym, gdyż jego brak dał się w wydziale odczuć jako zjawisko niekorzystne,**

■ **opracować i na bieżąco realizować plan organizacji racjonalnego wypoczynku po pracy,**

(ms)

Jeszcze niedawno taki śnieg mieliśmy w Nowej Hucie. Kiedy znów będzie zima — wzdychają narciarze.

Z UKOSA

Przed kilku dniami złożył nam wizytę w redakcji ob. **Czesław Kowalski,** mieszkający w os. Krakowiaków 13. Blok to ponoć mały, dwuklatkowy, pozbawiony dogodnego dojazdu, co sprawia mieszkańcom niemało kłopotu przy zakupach większego rozmiaru sprzętów.

Aby jeszcze bardziej skomplikować sytuację, ktoś wpadł na pomysł, by na pozostałym wolnym terenie usytuować boisko do gier sportowych. W ten sposób dojazd będzie już zupełnie niemożliwy, a krzyk najmłodszych obywateli osiedla ze znajdującego się po drugiej stronie bloku ogródka jordanowskiego mieszać się odtąd będzie z ordynarnymi i często wulgarnymi pohukiwaniami grupy „przyjemniaczków" — wśród których nieuczący się i nigdzie niepracujący nie należą wcale do rzadkości.

Jest to już kolejna decyzja, przeciw której wielu lokatorów chciałoby zaprotestować. Niedawno taką decyzją było „ustanowienie" drugiego (przy tak małym bloku) śmietnika, chyba tylko po to, by rozniecał „zapachy".

Nie jesteśmy przesądni, więc nie wydaje nam się by powyższe zjawiska były wynikiem pechowego numeru bloku, w os. Krakowiaków. Mogą co najwyżej świadczyć o niezbyt kolektywnym działaniu władz osiedla, nie liczeniu się z opinią większości. Jeśli jest inaczej, to prosimy o wyjaśnienia. Argument ob. Kowalskiego, sugerujący zagospodarowanie „dzikiego" terenu obok stadionu Wandy wygląda przekonująco. Przecież to niewiele ponad 500 m, a jednak zdala od okien pragnących wypoczynku po pracy mieszkańców bloku nr 13. A i zwolennicy sportowej rozrywki czuliby się lepiej na dużej, otwartej przestrzeni.

(ms)

W Teatrze Ludowym

„Krakowiacy i górale"

„Krakowiacy i Górale" Wojciecha Bogusławskiego zajmują eksponowane miejsce w rzędzie utworów wyznaczających pozycję naszej narodowej dramaturgii. Wymowa ideowa, jak i bogate tradycje inscenizacji powodują, że sztuka wystawiana jest na „specjalne okazje" nadając niejako splendor jubileuszom i innym uroczystościom.

Po piętnastu latach nowohucka publiczność znów oklaskuje ową śpiewogrę, czy jak chciał autor „operę w 4 aktach oryginalnie napisaną". Być może, powodem ponownej inscenizacji, niezależnie od widomych walorów sztuki okazał się fakt, iż Bogusławski sytuuje akcję w okolicach wsi Mogiła czyli na terenie dzisiejszej Nowej Huty.

„Przyszła mi myśl — pisał autor — wystawienia na Scenę tych wesołych i rubasznych Krakowiaków, którzy śpiewając uprawiają ziemię, śpiewając biją się za nią". Nie przypadkowo myśl owa nawiedziła Bogusławskiego w przededniu wybuchu powstania kościuszkowskiego. Wystawienie „Krakowiaków i górali" miało przyczynić się do rozbudzenia świadomości narodowej.

Mnogość tańców i piosenek sprawia, iż jest to pozycja wymagająca zwiększonego wysiłku od zespołu podejmującego ryzyko realizacji.

JAN SKOTNICKI w swej inscenizacji odszedł od prób niewolniczego kopiowania Schillera. Nowohuckie przedstawienie powstało w myśl często pojawiającej się ostatnio koncepcji teatru w teatrze. Na scenie ustawiono loże, w których zasiada publiczność współczesna Bogusławskiemu i przedstawianym wydarzeniom, publiczność żywo i dowcipnie — z zachowaniem dawnej maniery — reagująca na przebieg akcji, organizująca wreszcie reakcje „prawdziwej" widowni oraz komentująca najistotniejsze problemy społeczno-polityczne epoki Oświecenia.

Przyjęcie zasady teatru w teatrze sprawiło, że widowisko oglądane w Teatrze Ludowym wydaje się być swoistym pastiszem, którego charakter podkreśla świadomie zniekształcona, jakby parodystyczna, z dystansem potraktowana interpretacja aktorska. Wrażenie to potęguje scenografia MARIANA GARLICKIEGO nawiązująca wprawdzie do tradycyjnych wzorów, jednakże nie wolna od stylizacji zawierającej akcenty dowcipne, groteskowe przywołujące skojarzenia ze sztuką współczesnych prymitywów.

Z szerokiego grona wykonawców szczególnie mocno utrwaliło się w pamięci postać Basi — GRAŻYNA BARSZCZEWSKA — odkrywającej przed nami wdzięki i urodę młodej Krakowianki zakochanej w równie młodym z trudem hamującym wybuchowość Stachu (MACIEJ STASZEWSKI) Zainteresowaną wdziękiem młodszych Krakowiaków i Górali, zazdrosną Dorotą była BARBARA OMIELSKA zaś jej statecznym, nie zawsze zaradnym i za starym mężem ZDZISŁAW KLUCZNIK.

Z wielką ekspresją zbudowali swe role KRYSTYNA FELDMAN (stara kobieta) i EDWARD RĄCZKOWSKI (Miechodmuch) wzbudzając żywy oddźwięk na widowni.

Bryndasem o chmurnej, posągowej urodzie — dumnym przywódcą Górali był LESZEK TELESZYŃSKI.

Wielką wagę przywiązywał Bogusławski do postaci Bardosa, sam niejednokrotnie kreując tę rolę. W przedstawieniu nowohuckim zadanie to powierzono ZYGMUNTOWI JÓZEFCZAKOWI, który trafnie ukazał sylwetkę sprytnego studenta umiejącego wykorzystać swą wiedzę do zażegnania przybierającego coraz ostrzejszych form konfliktu.

Staranne przygotowanie układów choreograficznych (JAN URYGA) oraz poprawny w zasadzie przebieg partii wokalnych (muzyka JAN STEFANI, KAROL KURPIŃSKI, opracowanie muzyczne FRANCISZEK BARFUS) złożyły się na zabawne, kolorowe widowisko, które zachowało patriotyczne posłanie autora.

ANDRZEJ DOBROWOLSKI

Dni Poezji — zakończone

Poniedziałkowy występ zespołu Ogniska Młodych poświęcony Stanisławowi Wyspiańskiemu zakończył czwarte Dni Poezji w Nowej Hucie. Tak więc mamy za sobą bardzo udaną i pożyteczną imprezę, której celem było przybliżenie słowa poetyckiego.

W poprzednim numerze Głosu pisałem o dwu pierwszych wieczorach Dni — poświęconych Norwidowi i Przybosiowi. Były to zresztą chyba najciekawsze — szczególnie zaś dzień norwidowski — z tych, które dane mi było oglądać. Nie znaczy to oczywiście, że pozostałe spotkania z poezją stały na niższym poziomie, że były mniej wartościowe. Wprost przeciwnie. Wszystkie wieczory były znakomicie przygotowane, z należną wielkiej poezji oprawą.

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina, może więc na swym koncie odnotować jeszcze jeden sukces. I to sukces podwójny. Bo z jednej strony — kolejne Dni Poezji przyczyniły się z pewnością do dalszej popularyzacji najwybitniejszych wartości, jakie niesie z sobą polska poezja, z drugiej zaś — wielkim sukcesem, świadczącym o dobrej, ciągłej pracy, były występy amatorskich zespołów działających przy ZDK.

Dowodem sukcesu może być także stale pełna sala kawiarni, w czasie trwania imprez Dni Poezji i żywy odbiór poetyckiego słowa przez nowohucką publiczność. (now)

Wieczór ludowy w hotelu nr 20

Aktywniej niż w ubiegłych latach uczestniczy w tegorocznej olimpiadzie hotelowej hotel nr 20 na Wzgórzach Krzesławickich. Współpraca samorządu hotelowego z opiekunem z ramienia ZDK przynosi pożądane efekty. Niedawno zorganizowano w świetlicy hotelowej udaną imprezę — wieczór ludowy, na który zaproszono etnografów mgr **Zofię Reinfuss** oraz profesora **Romana Reinfussa.**

Mieszkańcy hotelu wysłuchali barwnej pogadanki na temat żywego jeszcze na wsi polskiej zwyczaju chodzenia z szopką po kolędzie. Obyczaj ten wywodzący się z dawnych przedstawień jasełkowych, dziś posiada już bardziej świecki charakter. Daje on uczestnikom okazję do towarzyskich kontaktów i zabawy, a także do prezentacji strojów, pięknych, niejednokrotnie pracowicie przygotowanych, w które przebierają się aktorzy ludowej szopki. Zestaw postaci i treść szopkowego przedstawienia oparta na niezmiennym kanonie modyfikowana jest w zależności od regionu i pomysłowości wykonawców. Do repertuaru kolędowania należą również rozmaite figle i psikusy płatane przez szopkarzy spokojnym gospodarzom.

Opowiadanie było ilustrowane przeźroczami i autentycznymi nagraniami ludowych zespołów szopkarskich.

Bezpośrednia i niewymuszona atmosfera ośmieliła mieszkańców. Znalazło się wśród nich kilku uczestników szopkowych przedstawień, skorych do opowiadania a także recytacji urywków oryginalnych tekstów. Do późnego wieczora gawędzono jeszcze na temat krakowskich szopek i konkursów szopkarskich.

STANISŁAW PRIMUS

PODZIĘKOWANIE dla MPK

Bardzo nam miło, że tym razem nie słowa krytyki, ale kilka przyjemnych uwag możemy skierować pod adresem MPK. Są — jak okazuje się — w tym przedsiębiorstwie pracownicy, którzy swą postawą i życzliwością w stosunku do pasażerów, zasługują na pochwałę. A oto przebieg zdarzenia.

W dniu 14 stycznia, już po godzinie 23, na przystanku końcowym w rejonie Walcowni HiL oczekiwała na tramwaj grupa ludzi. Wiadomo z doświadczenia, że o tej porze bardzo trudno dostać się do domu, wiele bowiem wozów zjeżdża do remizy. Nie inaczej było tego dnia. Przyjechała „czwórka" i dwie „szesnastki". Wszystkie wozy kierowały się do zajezdni.

Ogromnie zaskoczyło pasażerów, gdy jedna z tych „szesnastek", numer boczny wozu 12, zatrzymała się by zabrać oczekujących na przystanku koło Mostostalu ludzi. Motornicza p. **Kłycińska** poinformowała, że zmienia plan i zamiast do zajezdni gotowa jest pojechać jeszcze raz na trasę, aby odwieźć spóźnionych pracowników. Zapadła głucha cisza: pasażerowie pytali po dwa razy, czy to prawda. Nie mogli wierzyć swoim uszom.

Grupa Czytelników „Głosu" pragnie za naszym pośrednictwem serdecznie podziękować p. Kłycińskiej, a MPK winszuje więcej tak życzliwych ludziom pracowników. **(jd)**

Nasze hobby

Wśród licznych eksponatów, wystawy zorganizowanej w ZRH HiL należących do czterech placówek (metaloplastyka, korzenioplastyka i papieroplastyka), najbardziej przemówiły do mojej wyobraźni eksponaty autorstwa **Artura Szpeidla.** Ma ich on kilkanaście sztuk, i jest to plon sześcioletniego przetrząsania lasów, zagajników, borów — i to nie byle gdzie bo w samym sercu Bieszczadów!

O, Bieszczady! Siedzimy przy stole. Jest nas tylko dwóch. Na stole nic prócz popielniczki, ale nam się w głowach kręci jak po mocnym trunku. Bieszczady! Obaj jesteśmy w nich zakochani. Więc sobie opowiadamy, wspominamy. Ja — wycieczkę odbytą na motorowerze, zaś A. Szpeidel... Ten człowiek zna Bieszczady na wylot! Mieszkał tam przecież przez kilka lat. Obecnie jeździ parę razy do roku, oprowadzając wycieczki, a przy tej okazji zerknie tu i tam, swego rozumu, może być tylko naśladowcą i to najczęściej niezbyt udanym.

Ma więc A. Szpeidel dar szczególny: widzi to czego nie dostrzegają krocie. Nie musi wymyślać, kombinować. On tylko podnosi — tu przepiłuje, tam złamie, obedrze korę, zakonserwuje i dzieło gotowe.

Proszę spojrzeć na załączone zdjęcia: co za kształt, jaka forma, no i ten ruch, przede wszystkim! Nic tylko pozazdrościć albo... samemu zacząć szukać wśród korzeni. Może i co się znajdzie.

(Okt.)

Nie odpowiadają na krytykę

Z pewnością wszystkim przedsiębiorstwom i instytucjom wiadomo od dawna, że w Polsce istnieje nie tylko zwyczaj, ale i **obowiązek — ujęty w specjalnej ustawie — odpowiadania na krytykę prasową.** Przestrzega go ogromna większość „prasowych adresatów", ale niestety nie wszyscy.

Czuję się więc zobowiązana przypomnieć o niektórych publikacjach, jakie ukazały się w naszym piśmie, a na które odpowiedzi niestety nie otrzymaliśmy. A przecież wiadomo, że nie krytykuje się dla krytyki, lecz po to, aby coś zmienić, ulepszyć, w myśl dobrze pojętego interesu społecznego, choćby w niektórych przypadkach tylko o jednostkę chodziło.

W numerach 45 i 48 z 7 i 28 listopada zamieściliśmy krytyczne uwagi pt. **„Rajd po osiedlowych świetlicach"** oraz **„Świetlicowych spraw ciąg dalszy".** Jak wynika z tytułów tych publikacji, chodziło o działalność kulturalno-oświatową w nowohuckich świetlicach. Niestety, minęły już tygodnie (ponad 2 miesiące!), a Wydział Kultury DRN milczy jak zaklęty. A przecież milczenie nie zawsze jest złotem.

Następny adresat, to nasz Urząd Pocztowy w osiedlu Willowym. Nie odpowiedział nam do tej pory na notatkę dotyczącą niszczenia budek telefonicznych, zamieszczoną w nr 51 z dnia 12 grudnia pt. **„Wandale"** oraz drugą — z następnego numeru „Głosu" pt. **„Pocztowy bałagan".** Jest to o tyle niezrozumiałe, że ta instytucja kiedyś bardzo poważnie podchodziła do krytyki prasowej, przysyłając nam rzeczowe wyjaśnienia wraz z konkretnymi wnioskami. Dlaczego ta zmiana frontu?

Sprawa dotycząca Huty im. Lenina i to bynajmniej nie błaha, opisana została pt. **„Od pędzelków do brzozowych miotełek"** w nr 51 z 19 grudnia ub. roku. Ludzie odpowiedzialni za bezmyślne zakupywanie horendalnych ilości miotełek do kombinatu — nie odzywają się. A przez 5 tygodni można już było przeanalizować problem, wyciągnąć wnioski i poinformować gazetę o sposobie załatwienia sprawy.

Mamy również pretensje do **dyrekcji handlu artykułami przemysłowymi — MHD i PSS w Nowej Hucie.** Pisaliśmy bowiem przed dwoma tygodniami o braku damskich rajstop w nowohuckich sklepach. Na notatkę pt. **„W czym mamy chodzić"** odpowiedzi niestety nie otrzymaliśmy. Środki zaradcze, jakie zamierza się w tej sprawie podjąć na wiosnę — mało nas interesują. Chodziło o reakcję natychmiastową, a jeżeli zaopatrzenie w te artykuły jest narazie niemożliwe, to chcielibyśmy (czytelniczki i redakcja) przynajmniej wiedzieć, dlaczego rajstop nie ma i kiedy ewentualnie mogą być.

Zupełnie oddzielnym rozdziałem krytyki prasowej, a właściwie permanentnego nieodpowiadania na nią, jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Pod jego adresem kierujemy dość często krytyczne uwagi pasażerów. Cóż z tego, gdy jest to przysłowiowy groch o ścianę. Dyrekcja MPK nabrała (i to dawno) wody w usta, atrament na biurkach prawdopodobnie wysechł, maszyny do pisania popsuły się. Tak tylko tłumaczę to głębokie milczenie, bo nie śmiem posądzać tego szacownego przedsiębiorstwa o lekceważenie głosów swych klientów. A jeżeli „Głos" jest po prostu w Krakowie niedostępny, to nic prostszego, jak zaprenumerować go za jedyne 2 złote (słownie dwa) miesięcznie. Takie kolosalne fundusze chyba jeszcze dyrekcja MPK posiada...

Do tej sprawy zresztą powrócę jeszcze w osobnej publikacji.

(DR)

Nie często mam możność oglądać korzenioplastykę w jej najczystszej formie. Bo też niewielu ludzi, którzy umieją w kłębowisku korzeni, gliny, porostów, dojrzeć formę piękną, niepowtarzalną, zadziwiającą. Formę stworzoną przez arcymistrza Naturę, w stosunku do której człowiek mimo

Aurelia radzi

Pani Apolonia K. W liście skierowanym do mnie, prosi o radę w jaki sposób prać wełnianą garderobę. — Posiada ciepłą wełnianą kamizelkę, która z powodu białego koloru szybko się brudzi. Nie może sobie pozwolić na częste oddawanie kamizelki do pralni, bo poza kosztami, wiąże się to zawsze z kilkudniowym czekaniem. Jest zdecydowana pranie wykonywać w domu, ale boi się, żeby wyrób się nie „sfilcował".

Przy praniu wełnianych rzeczy przede wszystkim należy zwracać uwagę na temperaturę wody. Woda do prania powinna mieć temperaturę 30—35 st. C. i w takiej samej wodzie należy płukać. Nie należy używać ostrych mydeł, lecz delikatnych środków piorących — np. płatków mydlanych (łyżka na litr wody), detergentów w płynie (FF, kokosal i in.), lub proszków (Pinaol, wzgl. Ixi, który szczególnie nadaje się do białych kolorów, ponieważ je wybiela). Nie wolno mieszać detergentów z mydłami! Do wody dodać łyżkę soli aby się wełna nie skurczyła. Wodę należy kilkakrotnie zmieniać. Dobrze jest zmiękczyć ją łyżeczką boraksu.

W jaki sposób prać?... Do spienionego roztworu wkładamy suchą garderobę i pierzemy tak długo (delikatnie gniotąc i wyciskając), aż będzie czysta. Po upraniu, płuczemy w kilku wodach. Do ostatniego płukania dodajemy nieco octu. Dzięki temu wełna nabierze miękkości i połysku. Wyrób należy delikatnie odcisnąć z wody, nie wykręcając.

Suszenie: Najpierw rozłożyć pranie na grubym ręczniku frotee — następnie zwinąć w rulon i ugniatać (nie wolno wykręcać, aby woda wsiąkła w ręcznik. Po tym nadając odpowiedni kształt rozłożyć na siatce do suszenia, albo na suchym grubym ręczniku. Wełna musi być zawsze suszona na leżąco!

Prasowanie: Lekko wilgotną wełnę prasujemy przez wilgotne płótno, średnio gorącym żelazkiem nadając równocześnie odpowiednią formę rzeczy, tzn. jeżeli to jest szalik, trzeba uważać, aby nie był dłuższy lub szerszy niż przed praniem.

Ubiór, który ostatecznie został zaakceptowany — a więc, lekko poszerzona zakrywająca kolana spódniczka z rozcięciem z przodu. Bardzo ładnym i modnym szczegółem jest sznurowanie zrobione z wąskiego rulonika materiału, przechodzące przez metalowe kapsle.

W NASZEJ DZIELNICY

DUŻY WYBÓR PRZECENIONEGO OBUWIA

Jak informuje Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie, sklepy obuwnicze w naszej dzielnicy dysponują zarówno dużą ilością, jak i dużym wyborem obuwia z przeceny. Dotyczy to szczególnie sklepów: nr 14 w os. Teatralnym, nr 35 w os. Szkolnym, nr 26 w os. Ogrodowym oraz stoisk w Świecie Dziecka.

Znaczna ilość obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego została przeceniona, w wielu wypadkach o około 50, 60 a nawet więcej procent. Przeceną objęto zarówno obuwie zimowe, jak i wiosenne, tj. kozaczki, czółenka, sandały itp.

Zachęcamy do odwiedzenia sklepów...

ABY DRZEWA NIE ZASŁANIAŁY OKIEN...

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Nowej Hucie prowadzi obecnie akcję formowania drzew na terenie dzielnicy. Trzeba odpowiednio przyciąć gałązki, nadać odpowiedni kształt drzewom.

Prace te wykonywane są głównie przy ul. Demakowa. Wysokie i rozłożyste topole zasłaniają tu widok z okien wielu bloków usytuowanych wzdłuż ulicy, bloków osiedli: Sportowego, Krakowiaków i Górali. Trwa walka głównie z rozłożystością drzew, w związku z czym prowadzi się takie prace, jak formowanie i sztucowanie. Tak to się nazywa fachowo, w praktyce chodzi o to, aby drzewa były wąskie, aż do ostatnich okien bloków i nie rzucały zbyt wiele cienia.

REMONTY DRÓG I CHODNIKÓW

W programie czynów społecznych Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej na rok 1971 ujęto remonty dróg i chodników na terenie dzielnicy. Zgodnie z planem wyremontowane zostaną drogi w osiedlach wiejskich: Pleszów i Grębałów. Remonty chodników, o łącznej powierzchni 7600 m kw. przewidziane są w kilku gromadach: Krzesławice, Pleszów i Czyżyny oraz w osiedlach miejskich: XX-lecia PRL, Na Stoku i Na Wzgórzach.

NOWE ZADASZENIA PRZYSTANKOWE

W tym roku, w ramach Wydziału GKiM planuje się wykonanie 5 dalszych zadaszeń przystankowych dla linii tramwajowych i autobusowych. Usytuowane one zostaną głównie w osiedlach nowo powstających, gdzie potrzeby w tym zakresie są największe.

Wykonanie przez zakłady pracy nowych zadaszeń spełni postulaty mieszkańców, kierowane pod adresem wydziału.

POGLĄDOWE LEKCJE DLA NAJMŁODSZYCH

Z inicjatywy Wydziału Oświaty Prezydium DRN oraz Dzielnicowego Ośrodka Metodycznego w przedszkolach Nowej Huty organizowane są poglądowe lekcje, rozwijające wrażliwości estetyczne i słuchowe u dzieci w różnym wieku, a będące cenną pomocą w pracy wszystkich wychowawców tych placówek. Pozwalają na pogłębienie doświadczeń i wiedzy dydaktycznej.

Lekcje metodyczne odbywają się w różnych przedszkolach, pokazy dzieci są omawiane i dyskutowane przez uczestników konferencji metodycznej. Pokazy polegają na ćwiczeniach rytmicznych, słuchowych, starsze dzieci dają własne programy artystyczne: śpiew, taniec, wiersze.

Cykliczne szkolenie dydaktyczno-wychowawcze dla kadry opiekuńczej przedszkoli — to z pewnością cenna akcja.

BASEN CZYNNY I W NIEDZIELĘ

Międzyszkolny kryty basen przy szkołach w os. Kolorowym cieszy się olbrzymim powodzeniem. Spełnia on szczególną funkcję dla uczniów II klas szkół podstawowych, na których spoczywa obowiązek nauki pływania.

Prowadzone są ponadto ćwiczenia wyrównawcze dla młodzieży. Godziny są tak wypełnione, że z basenu nie bardzo mogą korzystać dzieci z innych klas szkół podstawowych oraz młodzież ze szkół średnich i zawodowych.

W porozumieniu z władzami dzielnicowymi postanowiono więc udostępnić basen dla uczniów w niedziele. Zorganizowane grupy młodzieży należy jednak uprzednio zgłaszać, aby móc zapewnić im konieczną opiekę. bg

Plan gospodarczy dzielnicy na 1971 r. — to jeden z tematów ostatniej sesji DRN. Zgodnie z projektami, w tym roku Nowa Huta otrzyma m. in. sieć wodociągową w os. Mogiła, długości 2,5 km., sieć kanalizacyjną (1,2 km) na odcinku os. ul. Nowogrzegórzeckiej do b. lotniska, hydrofornię i zbiorniki.

Z końcem bież roku planuje się oddanie do użytku nowoczesnego zakładu pralniczego, inwestycji tak bardzo potrzebnej dla Nowej Huty.

Również w tym roku wybudowany zostanie nowy odcinek lini tramwajowej w ul. Igołomskiej, o długości 3,3 km. oraz droga ul. Lecha (1,7 km). Nakłady przewidziane planem gospodarczym na rok bieżący wynoszą około 3 mln zł.

W tym roku rozpocznie się również budowę ronda czyżyńskiego. Inwestycja ta zakończona zostanie w 1975 r. W tym roku m. in. wykonana zostanie droga o długości 1,7 km. Nakłady na rok 1971 wynoszą 4,2 mln zł.

W latach 1971—72 planuje się ponadto budowę ulic: w os. Na Wzgórzach Krzesławickich oraz ul. Andersena. Nowa Huta otrzyma dalsze punkty świetlne, o łącznej ilości 187 sztuk. Otrzymają je osiedla wiejskie dzielnicy: Mistrzejowice, Kantorowice oraz Zesławice.

Wspomniane projekty, to tylko niektóre pozycje planu w zakresie gospodarki komunalnej. bg

Nowe inwestycje komunalne

ZGODNIE Z PLANEM PRZEBIEGA BUDOWA SIECI GAZOWEJ W OS. MOGIŁA—LESISKO

Za zgodą Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w latach 1970—71 zgazyfikowane zostaną wszystkie domy mieszkalne części osiedla Lesisko i Kopaniec. Budowę sieci gazowej na tym terenie rozpoczęto w ub. roku w ramach akcji czynów społecznych. Jest to inwestycja wspólna Społecznego Komitetu Budowy Gazyfikacji i Krakowskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Na ich zlecenie roboty wykonuje przedsiębiorstwo „Gazobudowa".

W 1970 r. zaplanowane roboty zrealizowano z nadwyżką. Poważny był też udział mieszkańców osiedla, którzy poza środkami finansowymi, wykonali świadczenia w postaci niefachowej robocizny.

Budowa sieci gazowej w os. Mogiła-Lesisko, to inwestycja, przewidziana do realizacji w latach 1970—71. Przewiduje się, że zakończenie robót i oddanie sieci gazowej do użytku nastąpi w II kwartale bież. roku. Organizacja prac jest bardzo dobra, terminy dotrzymywane i wszystko wskazuje na to, że inwestycja ta zostanie zrealizowana we właściwym terminie. bg

Czekają na placówki socjalno-usługowe w Mistrzejowicach

Stale rozwijające się najmłodsze osiedle Nowej Huty, a właściwie cały zespół osiedli — Mistrzejowice odczuwają brak placówek socjalno-usługowych. Kilka prowizorycznych sklepów, kiosków i innych punktów, nie może naturalnie zaspokoić potrzeb tysięcy mieszkańców tego rejonu.

Zgodnie z planem, w 1971 r. projektuje się wybudowanie pawilonu handlowego, co jednak w dalszym ciągu nie rozwiąże trudnej sytuacji. Więcej tego rodzaju placówek przewidzianych jest dopiero w 1972 r.

Nieco lepiej jest w Bieńczycach Nowych, i tu jednak sieć placówek handlowo-usługowych jest daleka od koniecznej ilości. Te problemy dla dwu wymienionych osiedli z pewnością w dużym stopniu zostałyby rozwiązane z chwilą wybudowania Centralnego Ośrodka Handlowego w Bieńczycach Nowych. Niestety termin budowy tego obiektu był już kilkakrotnie przesuwany. Temu zagadnieniu władze dzielnicowe i kompetentne czynniki powinny poświęcić więcej uwagi.

Również należałoby przyspieszyć budowę przychodni rejonowej w os. Letnim (Mistrzejowice). BPM rozpoczęło już realizację tego obiektu, pierwszego zresztą dla tej części dzielnicy.

Do tej pory Mistrzejowice mają jedynie połączenie autobusowe z pozostałymi osiedlami Nowej Huty. Aby problem komunikacyjny był całkowicie rozwiązany konieczna jest również linia tramwajowa. Nie dobrze, że budowa linii tramwajowej i wiaduktu do Mistrzejowic, linii dla 14 i 16, również się przedłuża.

Problemy te, jak i szereg innych czekają na jak najszybsze rozwiązanie...

Urlop z „Orbisem"

W bieżącym roku Polskie Biuro Podróży „Orbis" organizuje szereg wycieczek zagranicznych, o atrakcyjnych programach turystycznych i wypoczynkowych. Wszystkich mieszkańców Nowej Huty, którzy w tym roku pragną spędzić urlop za granicą, z pewnością zainteresują trasy, ceny i terminy wyjazdów na wycieczki.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Najwięcej wycieczek planowanych jest do ZSRR. Oto propozycje „Orbisu":

8-dniowa wycieczka do Moskwy (cały rok z wyjątkiem miesięcy letnich) przejazd wagonem sypialnym, cena około 2.800 zł.

6-dniowe wycieczki do Moskwy — samolotem, w terminie, jak poprzednia impreza — 3.500 zł.

8-dniowe wycieczki kolejowe do Lwowa i Kijowa, wyjazdy w miesiącach od marca do października, około 3.700 zł.

8-dniowe wycieczki do Leningradu, samolotem, w kwietniu, maju, czerwcu, i wrześniu, około 3500 zł,

8-dniowe wycieczki do Mińska i Moskwy, wagonem sypialnym, w kwietniu, maju, czerwcu, wrześniu i październiku, około 3400 zł,

10-dniowe, do Wilna i Leningradu, przejazd wagonem sypialnym, w miesiącach od maja do września, około 4000 zł,

12-dniowe do Moskwy, Rygi i Leningradu, wagonem sypialnym i samolotem, w okresie od maja do września, około 4300 zł,

10-dniowe do Moskwy i Leningradu (przejazd jak w poprzedniej), wyjazdy od kwietnia do października, w cenie około 4000 zł.

10-dniowe do Moskwy i Jarosławia, przejazd wagonem sypialnym i autokarem, wyjazdy w miesiącach lipcu i sierpniu, około 4.500 zł,

11-dniowe wycieczki krajoznawcze na trasie: Warszawa — Moskwa — Nowosybirsk — Irkuck — Brack — Moskwa — Warszawa, samolotem, w miesiącach od czerwca do września, około 9000 zł.

11-dniowe wycieczki do Wilna, Rygi i Leningradu, pociągiem i samolotem, w okresie od maja do września, około 4000 zł,

13-dniowe wycieczki wagonem sypialnym na trasie Warszawa — Wilno — Leningrad — Tallin — Psków — Warszawa, w miesiącach od maja do sierpnia, około 5400 zł,

11-dniowe wycieczki na trasie: Warszawa — Moskwa — Ordżonikidze — Tbilisi — Erewań — Kijów — Warszawa. Przejazd wagonem sypialnym, samolotem i autokarem przez Kaukaz. Wyjazdy w miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień. Cena około 7500 zł,

11-dniowe na trasie Przemyśl — Odessa — Kiszyniów — Kijów — Przemyśl, pociągiem i autokarem, sierpień i wrzesień około 4.500 zł,

13-dniowe: Warszawa — Kijów — Odessa — Jałta — Kijów — Warszawa. Samolotem, lipiec, sierpień i wrzesień, około 6000 zł,

13-dniowe: Przemyśl — Lwów — Kijów — Moskwa — Leningrad — Warszawa, pociągiem, wyjazdy w miesiącach od czerwca do września, około 5400,

12-dniowe: Warszawa — Leningrad — Pietrozawodsk — Moskwa — Warszawa. Przejazd wagonem sypialnym, w okresie od lipca do września, około 5400 zł,

22-dniowe: Warszawa — Kijów — Odessa — Soczi — Batumi — Tbilisi — Erewań — Baku — Moskwa — Warszawa. Samolotem i wagonem sypialnym, w okresie od marca do października. Cena od około 9700 do 12.000 zł,

23-dniowe do Azji Centralnej. Trasa: Warszawa — Moskwa — Taszkent — Ferganą — Buchara — Samarkanda — Duszanbe — Aszchabad — Baku — Kijów — Warszawa. Przejazdy na całej trasie samolotem, w miesiącach: maj, czerwiec, lipiec, wrzesień, październik. Około 12.000 zł,

9-dniowe do Azji Centralnej na trasie: Warszawa — Moskwa — Taszkient — Urgencz — Buchara — Samarkanda — Moskwa — Warszawa. Samolotem — sierpień, wrzesień i październik. Około 7000 zł,

wycieczki wypoczynkowe 14- i 16-dniowe na Krym, z pobytem w Jałcie, samolotem, w okresie od czerwca do października, około 6500 zł,

16-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Soczi, samolotem, w okresie od czerwca do października, około 8000 zł,

14-dniowe wycieczki wypoczynkowe do Picundy, samolotem w okresie od czerwca do października, w cenie od 6300 do 8000 zł.

BUŁGARIA

18-dniowe wycieczki do Słonecznego Brzegu, Złotych Piasków oraz Drużby, wagonem sypialnym, w okresie od maja do października, cena od około 4500 do 5300 zł,

14-dniowe wycieczki również wypoczynkowe do podanych wyżej miejscowości, samolotem, w okresie od czerwca do września, cena około 5300 do 6600 zł.

JUGOSŁAWIA

15-dniowe wycieczki wypoczynkowe nad Adriatyk z pobytem w takich miejscowościach, jak: Opatija, Novi Vinodolski (45 km na południe od Rijeki), Sibenik, Vodice, Sibenika, Makarska, Tucepi, Makarskiej oraz Duilovo k. Splitu. Przejazd samolotem, w miesiącach od czerwca do października, od 8500 do 10.500 zł.

O innych wycieczkach w następnym numerze „Głosu".

CZYNY SPOŁECZNE NA STADIONIE „WANDA"

Jedną z ważniejszych pozycji czynów społecznych w ub. roku były prace na terenie Międzyzakładowego Klubu Sportowego „Wanda". Wzięli w nich udział sportowcy, działacze klubowi, sympatycy klubu, wojsko, OHP, młodzież szkolna oraz szereg instytucji.

Wartość wykonanych w 1970 r. prac wyniosła około 1.368 tys. zł. Zakres robót był bardzo obszerny, obejmował m. in. prace porządkowe, konserwację i pielęgnację terenów zielonych, zakładanie trawników, naprawę ławek, częściową wymianę instalacji elektrycznej, malowanie siatki, bram, remont chodników, naprawę instalacji wodno-kanalizacyjnej, głośnikowej. Ponadto wykonano kilka boisk sportowych, przeprowadzono roboty konserwacyjne. bg

Szkolenie przewodników zakładowych PTTK

We wtorek, 2 lutego, o godzinie 15.30, odbędzie się zajęcie szkoleniowe dla przewodników zakładowych PTTK HiL w Stalowni Martenowskiej. Zbiórka w hallu biurowca. Obecność wszystkich przewodników obowiązkowa. W programie — szkolenie w zakresie produkcji wydziału ze szczególnym uwzględnieniem pieca tandem. Wykładowcą będzie inż. Mieczysław Owca — st. technolog Stalowni Martenowskiej. (jd)

OGŁOSZENIA DROBNE

W dniu 23. I. br. zgubiono legitymację szkolną ZSZ HiL, wystawioną na nazwisko Tadeusz Majerczyk, zam. Nowa Huta, os. Centrum B bl. 11/39.

SAKSOFON tenor, klarnet, akordeon „Muza" 80 basów — sprzedam okazyjnie. Telefonować wieczorem na nr 301-60 (w. 427).

Jednym zdaniem

Na zaplanowanych w bieżącym roku w Krakowie 15.700 nowych izb mieszkalnych, 6.700 izb, tj. 42 proc. przypada na Nową Hutę.

✲

Wydatki dzielnicy na służbę zdrowia wyniosą w tym roku 116 mln zł, stanowić więc będą połowę zasobów budżetowych DRN.

✲

Biblioteka Dzielnicowa prowadzi na terenie Nowej Huty 10 filii, 15 punktów bibliotecznych oraz czytelnię naukową.

✲

Państwowa Szkoła Muzyczna nr 2 posiada dwa działy: dziecięco-młodzieżowy i dla dorosłych, łącznie w 16 sekcjach pracuje około 360 uczniów. bg

POGODA

DOSTALIŚMY SIĘ w zasięg niżu i wydobyć się z niego nie możemy. Nad Polskę napływa ciepłe i wilgotne powietrze polarnomorskie, takie które zawsze w styczniu przynosi odwilż. Ale w tym roku odwilż ta trwa już za długo, co każe być niespokojnym o dalsze losy zimy. Oby się nie przeciągała! Pod koniec tygodnia pojawiły się na mapie pogody wyże, nad Skandynawią i nad europejską częścią Związku Radzieckiego, jak również nad Azorami, co pozwala przewidywać na najbliższe dni stopniowy spadek temperatury, być może nareszcie poniżej 0 stopni. Opady deszczu powinny przejść w deszcz ze śniegiem, a później w śnieg. W miarę wzrostu ciśnienia pojawią się większe przejaśnienia i zapogodzenia. W wypadku pogodnych nocy wystąpią przymrozki, tym silniejsze, im dłużej będzie czyste niebo i im spokojniejsze będzie powietrze. Pierwsze dni lutego powiedzą nam, czy czeka nas jeszcze nowy atak zimy, czy też pogoda będzie już przedwiosenna. PROMYK

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Życie, miłość, śmierć" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18. Następny program. „Piękność dnia" produkcji francuskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIT Mała Sala od 19 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Dwaj muszkieterowie" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 14, od 1 do 4 lutego br. godz. 16 i 19 „Lucja" produkcji kubańskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 7 lutego br. godz. 15, 17 i 19 „Pierwsza szarża na meczet" produkcji kubańskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID od 28 do 31 bm. godz. 15.30,18 i 20.30 „Bitwa o Anglię" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 3 lutego br. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Skradzione pocałunki" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 4 do 7 lutego br. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Doczekać zmroku" produkcji USA, dozw. od lat 16.

SFINKS od 28 do 31 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Łowcy skalpów" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 1 do 3 lutego br. godz. 16, 18 i 20 „Lew pręży się do skoku" produkcji węgierskiej, dozw. od lat 16, od 4 do 7 lutego br. godz. 16, 18 i 20 „Dziewica dla księcia" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

TEATR LUDOWY

30 bm. godz. 19.15 „Kordian", 31 bm. godz. 19.15 „Krakowiacy i górale", 1 lutego br. teatr nieczynny, 2 lutego godz. 17.00 „Kordian", 2 lutego godz. 19.15 „Krakowiacy i górale", 4 lutego godz. 11.00 „Niezwykła przygoda" (bajka), godz. 15.00 czwarta próba przedstawienia pt. „Dwie sztuki", 5 lutego godz. 12.00 „Kordian".

MDK IM. J. KORCZAKA

30. I. godz. 16 — Bajeczki filmowe dla najmłodszych — „Pan Zegarek", godz. 17 — „Radziecko-polska wymiana kulturalna" — odczyt dla uczestników konkursu wojewódzkiego, godz. 18 — Cykl — „Tańczymy przy adapterze" — wieczorek taneczny dla młodzieży starszej.

Telewizja

OD 30 I do 5 II BR.

PROGRAM I

SOBOTA: 10.45 „O życie świadka" film fab. 12.45 Dla szkół. 15.10 Kurs Rolniczy. 15.45 Klub rodziców. 16.15 Dla dzieci. 16.30 Dziennik. 16.45 Dla dzieci. 17.45 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. 18.30 Z kamerą wśród zwierząt. 19.00 „Teatr, reżyser, aktor". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „O życie świadka" — film. 21.50 Dziennik. 22.25 „Przebój 70".

NIEDZIELA: 7.50 Kurs rolniczy. 9.00 Telewizyjny Klub Śmiałych. 10.40 W starym kinie. 11.40 Dziennik. 12.00 Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. 15.00 Przemiany. 15.30 Teatrzyk dla Przedszkolaków 16.10 Koncert. 16.45 „Wielki testament Bolesława Prusa". 17.00 PKF. 17.10 Cyprian Kamil Norwid — Teleturniej. 18.05 Klub sześciu kontynentów. 18.45 Śpiewa Violetta Villas. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Kronika Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. 21.10 „Faryż — Warszawa bez wizy" film. 21.40 Magazyn sportowy. 22.25 Melodie Wielkiego Ekranu.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Echo stadionu. 17.55 Kultura peryferyjna. 18.15 Recenzje krakowskie. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Scena prozy. 21.10 „Podwójna dawka" — program estradowy. 21.55 Życie Literackie i życie. 22.15 Dziennik.

WTOREK: 10.00 Dla szkół. 10.20 „Bracia Sarojanowie" — film fab. 13.55 Przysposobienie rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 TV Ekran Młodych. 18.30 Kronika. 18.45 „Styl budowania". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Bracia Sarojanowie" film fab. 21.45 Kontakty. 22.15 „Siedem pieśni radzieckich" film. 22.40 Dziennik.

ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 10.00 Saga rodu Forsytów. 12.45 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Latający Holender. 17.15 Magazyn ITP. 17.30 „Na nich można liczyć". 18.00 „Wiązanka białoruskich melodii". 18.30 Kronika. 18.45 Wszechnica. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Saga rodu Forsytów. 20.55 Światowid. 21.55 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.00 Dziennik, PKF (w przerwie).

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 16.15 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 „Zrób to sam". 18.00 III runda ćwierćfinału Pucharu Europy Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn Legia Warszawa — Fides Neapol. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra. 21.15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.00 Dziennik.

PIĄTEK: 10.00 „Niezdolny do służby liniowej" film fab. 11.55 Dla szkół. 14.50 Fizyka dla nauczycieli. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Magazyn Medyczny. 18.30 Kronika. 18.45 Gramy o telewizor. 19.05 Lektury współczesne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Wizyta" nowela filmowa. 20.30 Kraj. 21.10 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.00 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 18.45 „Na dalekim Wschodzie" — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Fidelio" — opera. 22.20 Program II proponuje. 22.30 24 godziny.

NIEDZIELA: 17.00 „Żywy trup" — film fab. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Scena Monodram „Dunia". 20.45 Z syreną w herbie. 21.30 Recital Hinako Yamano. 22.20 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 18.15 Kurs jęz. ros. 19.50 Świat w kamerze naszych reporterów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Ze świata fizyki". 20.20 Program filmowy. 21.20 24 godziny. 21.30 Kurs jęz. ang. 22.00 Kino wersji oryginalnej.

ŚRODA: 17.15 Kurs jęz. ang. 17.45 Piloci w piżamach. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Miasto — muzeum — film. 20.20 Estrada literacka. 21.20 Ślepy tor — nowela. 21.40 24 godziny. 21.50 Nasze recenzje. 22.05 Kurs jęz. franc. 22.35 Kino wersji oryginalnej.

PIĄTEK: 18.25 Lekcja jęz. franc. 18.55 Poznajemy przyrodę. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wybrzeże Kości Słoniowej. 20.40 Widowisko baletowo-poetyckie. 21.10 24 godziny. 21.20 Felieton z przyszłości. 21.35 Kurs jęz. ros. 22.05 Kino wersji oryginalnej.

Konkurs literacki dla młodzieży — rozstrzygnięty

„Był rozkaz ocalić miasto..."

Ogłoszenie wyników konkursu. Przemawia tow. Leszek Kurowski.

W Klubie TPPR w czasie zakończenia konkursu

Zdobywcy pierwszych miejsc w konkursie literackim młodzieży

POD TAKIM TYTUŁEM ogłoszony został konkurs literacki dla młodzieży szkolnej w Nowej Hucie. Zorganizował go Zarząd Dzielnicowy TPPR wspólnie ze szkołami. Napłynęło 14 prac, z których jury wyłoniło najlepsze. Jak wynika z ogłoszonych wyników, I miejsca zdobyli: DOROTA STRUG — uczennica Szkoły nr 87, ANNA KOCHAŃSKA ze Szkoły nr 126, MIECZYSŁAW BARAN ze Szkoły nr 129. Drugie miejsce przyznane zostało pracom: EWY WLECIAŁ — ze Szkoły nr 103, EWY GUDOWSKIEJ ze Szkoły nr 87 i BARBARY DACEWICZ z Liceum nr 3.

Poziom prac był dobry. Fragmenty niektórych będziemy publikować w „Głosie". Nagrody w postaci bonów książkowych oraz dyplomy wręczył wiceprzew. ZD TPPR w Nowej Hucie mgr inż. LESZEK KUROWSKI.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Dorota Strug ze Szkoły 87 otrzymuje dyplom i nagrodę za pracę pt. „Pamiętnik Hanki" zadedykowaną żołnierzom radzieckim, poległym za wolność naszego miasta.

KONKURS PIOSENKARSKI DLA DZIECI

Ognisko Dziecięce Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina w Nowej Hucie, ogłasza konkurs piosenkarski dla dzieci do lat 15-tu. Celem konkursu jest wyłonienie i opieka nad talentami wokalnymi wśród dzieci. Najlepsze z nich mają szanse zasilenia znanych dziecięco-młodzieżowych zespołów wokalnych Ogniska Dziecięcego „Margaretek" i „Żonkili". Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ogniska, adres: Nowa Huta, os. Na Skarpie 64, tel. 433-68 do dnia 10 lutego, codziennie w godzinach od 16 do 19. Termin przeprowadzenia konkursu uzależniony jest od ilości zgłoszeń.

Biblioteka Techniczna HiL poleca

Po raz drugi wydane zostały przez Wydawnictwo „Śląsk" **Jerzego Perlińskiego i Michała Kubiaka „Tablice metali nieżelaznych".** Książka składa się z sześciu części, które zawierają kolejno: część I — wiadomości ogólne, część II — wskazówki co do opracowywania zamówień na metale i części nieżelazne, część III tablice gatunków metali i stopów nieżelaznych, część IV — skrócony wykaz asortymentów wyrobów z tych metali wykonywanych przez zakłady przeróbki plastycznej, część V — wykaz zalecanych wyrobów z metali nieżelaznych oraz część VI — podająca tablice ciężarów wyrobów z metali nieżelaznych i ich stopów. Na końcu książki umieszczono dwa skorowidze: alfabetyczny skorowidz gatunków metali nieżelaznych i stopów nieżelaznych wraz z ich symbolami chemicznymi i odpowiednimi normami polskimi oraz alfabetyczny skorowidz rzeczowy.

W książce **L. Kołodziejczyka i M. Rubika** pt. **„Technika chłodnicza w klimatyzacji".** Wyd. „Arkady", Warszawa 1969, podano teoretyczne podstawy chłodnictwa oraz opis urządzeń chłodniczych. Omówiono tu szczegółowo zastosowanie urządzeń chłodniczych w instalacjach wentylacyjnych i klimatyzacyjnych pomieszczeń przemysłowych, komunalnych i mieszkalnych. Praca ta, będąca zasadniczo podręcznikiem akademickim dla studentów wydziałów inżynierii sanitarnej, zaopatrzona jest w obszerny wykaz bibliografii w języku polskim i obcych oraz w tablice robocze obejmujące własności odczynników chłodzących, omawianych w tekście.

Po raz trzeci wznowione zostało wydanie dwutomowego **„Poradnika technicznego kierownika budowy",** Warszawa 1970, Wyd. „Arkady". W poradniku podano wiadomości z zakresu wykonawstwa robót budowlano-montażowych ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego. Książkę uzupełniono podstawowymi wiadomościami z zakresu prawa budowlanego, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz informacjami o strukturze budownictwa w Polsce. Polskie normy cytowane w tekście były aktualne w chwili druku książki i wymagają stałej aktualizacji.

Mgr B. WYSOCKA

Nowości beletrystyki

Jerzy Jesionowski — „Przygoda w czasie". — Powieść przygodowo-fantastyczna. Bohaterami są dwaj studenci odbywający podróż w czasie — najpierw w wiek XV, później przenoszą się w wiek XXV.

Czytelnik, cena 10 zł.

Robert Stiller — „Córka długo zębnych". — Opowieści polinezyjskie literacko przetworzone przez autora (orientalistę, poetę i prozaika). Ilustracje wykonał Jerzy Skarżyński.

Wyd. Literackie, cena 55 zł.

Stanisław Czycz — „Nim zajdzie księżyc". — Osiem opowiadań współczesnych o tematyce obyczajowej — przeważnie o młodzieży. II wydanie.

Wyd. Literackie, cena 18 zł.

Jan Marczak — „Współczesne okręty wojenne". — Wydanie albumowe. Jest to monografia ukazująca okręty wojenne wraz z opisem taktyczno-technicznym.

Wyd. MON, cena 80 zł.

Mirosław Żuławski — „Opowieści mojej żony". — Dwadzieścia krótkich opowiadań, były publikowane w „Życiu Warszawy". Cechuje je humor i błyskotliwa żywa akcja.

Czytelnik, cena 10 zł.

Stanisław Wałach — „Partyzanckie noce". — Wspomnienia z walk partyzanckich, napisane przez obecnego pułkownika — w czasie wojny, współorganizatora PPR, GL i AL na Śląsku. II. wydanie poszerzone i uzupełnione.

Wyd. Literackie, cena 38 zł.

Alfred Fiderkiewicz — „Kraków — Warszawa — Londyn". — O organizowaniu się władzy ludowej po wojnie w Krakowie — o pracy posła do KRN i pracy dyplomatycznej w Londynie, pisze lekarz, społecznik, działacz polityczny, weteran polskiego ruchu robotniczego.

Czytelnik, cena 18 zł.

SATYRA W PRASIE

Doping z powietrza...

(„Prawda")

Na srebrnym EKRANIE

„ŻYCIE, MIŁOŚĆ, ŚMIERĆ"
REŻYSERIA: CLAUDE LELOUCH
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIT"

Czwarty na naszych ekranach film Claude Leloucha różni się od tych, które przyniosły mu sławę — od „Kobiety i mężczyzny" oraz „Żyć aby żyć". Temat, jak to jest w zwyczaju tego reżysera, zaczerpnięty został z kroniki codziennych wydarzeń, jednak tym razem podporządkowany z góry przyjętej tezie społecznej: protestowi przeciwko karze śmierci.

Film został zrealizowany w rekordowym czasie trzech tygodni, kosztem ok. 400 tys. dolarów. Nakręcony był w porządku chronologicznym i żaden z aktorów nie znał scenariusza, nie wiedział kto jest prawdziwym mordercą i jak skończy się ta sprawa.

Niemal cała akcja została sfilmowana w naturalnej scenerii. Śledztwo odbywa się w starym gmachu paryskiej policji sądowej, a proces — w sądzie w Wersalu. Więzienie w Nanterre, wybudowane w 1887 roku, jest obecnie przekształcone na szpital i przytułek. Cele śmierci zostały odtworzone według wskazówek pracujących tu niegdyś strażników. Z największą dokładnością zachowano też cały ponury ceremoniał egzekucji, łącznie ze składem orszaku towarzyszącego skazańcowi na gilotynę, którą wybudowano dla potrzeb filmu według autentycznych planów.

Udział nieznanych szerszému ogółowi aktorów miał zapewnić filmowi klimat daleko posuniętego autentyzmu. Natomiast sama „sprawa" jest wytworem wyobraźni scenarzystów, którzy oparli się na trzech różnych historiach morderców prostytutek, działających we Francji, NRF i USA.

„LUCIA"
REŻYSERIA: HUMBERTO SOLAS
PRODUKCJA: KUBAŃSKA
KINO: „ŚWIT", MAŁA SALA, 1—4 LUTEGO BR.

Trzeba stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że lata 1968—69 stały pod znakiem filmu kubańskiego. Po okresie ambitnych poszukiwań, młodzi filmowcy z Kubańskiego Instytutu Sztuki i Przemysłu Filmowego właśnie w tych latach znaleźli dla swoich dzieł pewien wspólny mianownik stylistyczny. Ich filmy, wywodzące się z ludowej wyobraźni i bogatej iberyjskiej tradycji kulturalnej, są ściśle związane z tematyką walki rewolucyjnej i przemian społecznych narodu.

W „Lucii" reżyser kontynuuje poprzednią tematykę („Manuela"), przedstawiając w sposób namiętny i poetycki losy trzech kobiet związanych z rewolucją w jej rozmaitych fazach. Analizując kompozycję filmu, krytycy zwrócili uwagę, że można ją rozpatrywać w kategoriach utworu muzycznego, tyle w niej rytmicznych przebiegów na wszystkich poziomach ukształtowań formalno - treściowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że chociaż trzy nowele „Lucii" reprezetują różne gatunki, bohaterki tych nowel, mimo różnić historycznych, społecznych i kulturowych, łączy bliskie pokrewieństwo i właśnie one, ich los, jest najmocniejszym komponentem całości.

ZAKUPILIŚMY

„Przygody żółtej walizeczki" — współczesna bajka dla dzieci produkcji radzieckiej, utrzymana w konwencji komedii muzycznej. Adaptacja książki Sofii Prokofiewej o przygodach lekarza, który z pomocą czarodziejskich cukierków — leczy dzieci z lenistwa, tchórzostwa i egoizmu.

(dr)

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Wystawa znaczków w Turcji

Z okazji ubiegłorocznej wystawy filatelistycznej pt. „Ankara 70" w Ankarze, poczta Turcji wydała trzy znaczki upamiętniające to wydarzenie. *Znaczki przedstawiają kwiaty ze znaczków (wartość nomin. 10 k.), dobosz* (wartość znaczka 60 k.) i pomnik Ataturka (znaczek za 130 k.).

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

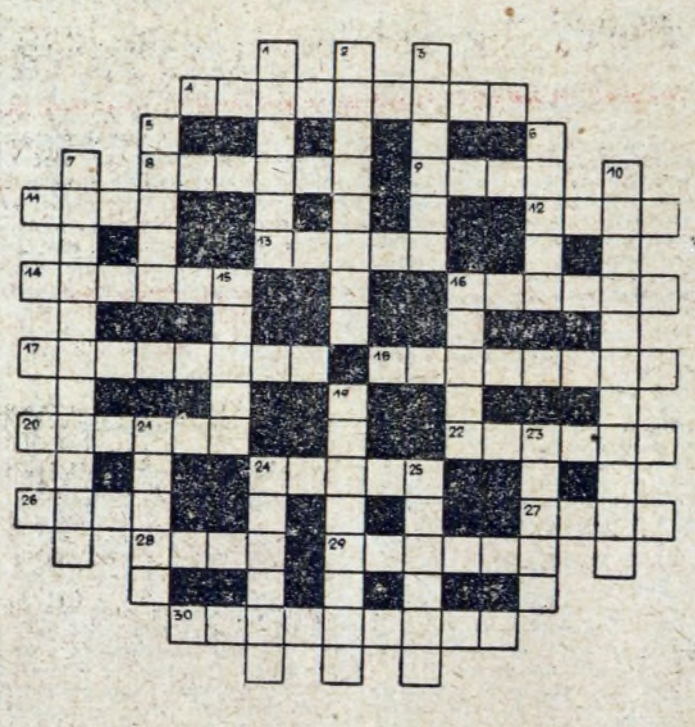

POZIOMO: 4. wielkie cierpienie, dotkliwy ból, 8. emituje lub chwyta fale, 9. kraina w płn.-zach. Grecji z głównym miastem Dodona i najstarszą wyrocznią Zeusa, 11. w gimnastyce jest płaski, rozkroczny, podkurczony, 12. srebrna moneta starożytnych Aten, 13. jedna litera sprawia, że to nie kość lecz krewny, 14. kamień ołtarzowy druidów, 16. przypora w gotyku, 17. paka, 18. dźwignie uruchamiające młoteczki w fortepianie, 20. zapalenie kopyta u koni, 22. płot z desek, 24. zięć Mussoliniego (wspak), 26. druga w alfabecie greckim, 27. tytuł dawnych władców Afganistanu, 28. ślad zwierzęcia, 29. między zwrotnikami, 30. grypa lub mieszkanka jednego państw europejskich.

PIONOWO: 1. spadek, dziedzictwo, 2. może być kawy, opium, cygar, 3. owad, 5. miasto aparatów telefonicznych, 6. przerażenie, które przejmuje, 7. akrobata na linie, 10. diagnoza, 15. dziewięciu wykonawców, 16. trofeum wojownika czerwonoskórego, 19. żona Sokratesa, 21. ruch powietrza, 23. woda płynąca (słodka), 24. uroczystość kościelna (lokalna), 25. młody las sosnowy.

POZIOMO: 1 wykres, 5. podanie ludowe, 7. wodny roztwór soli kam., 10. przeciwieństwo analizy, 13. nazwa Polski po hiszpańsku, 16. zespół stopni wodnych na rzece.

PIONOWO: 2. posążek, rzeźba wyobrażająca bóstwo, 3. ojczyzna Theodorakisa, 4. miasto w zach. Rumunii nad Maruszą, 5. półwyrób stalowy, 6. ma kota, 8. wielki port lotniczy w Paryżu, 9. tatarski obóz wojskowy, 10. ptak drapieżny o nieupierzonej głowie i szyi, żywi się padliną, 11. ludowy taniec śląski tańczony przez 3 osoby, 12. pan w Iranie, 14. choroba zakaźna, 15. pierwiastek chemiczny o liczbie atom. 77.

ROZWIĄZANIE Z NR 3

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. korba, 8. organ, 9. pokojówka, 10. sława, 12. Szkot, 14. Troll, 16. faszyna, 18. arogant, 20. wialnia, 21. pakunki, 23. karnisz, 24. klasa, 25. kasza, 28. pasza, 30. polonista, 31. zgoda, 32 kanał.

Pionowo: 1. poseł, 2. małpa, 3. Workuta, 4. niewola, 5. potas, 6. Nakło, 11. Wezuwjusz, 13. zegarynka, 15. okolica, 17. nawyk, 19. ruada, 22. Bielski, 23. prosiak, 26. Adyga, 27. zaspa, 28. pałka, 29. zapał.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. Malaparte, 5. Amman, 6. adres, 7. dyspeczer.

Pionowo: 1. karmazyn, 2. spinaker, 3. strzelec.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 3 WYLOSOWALI:

1. Kazimierz Hliwa — N. Huta, os. Centrum B, bl. 11/92; 2. Izabela Janowska — N. Huta, os. Strusia 4/99; 3. Józef Orlik — N. Huta, Czyżyny, os. Kwiatków Polskich 13; 4. Irena Kotarba — N. Huta, os. Zgody 7/152; 5. Bożena Bieniek — N. Huta, os. Stalowe 9/41.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

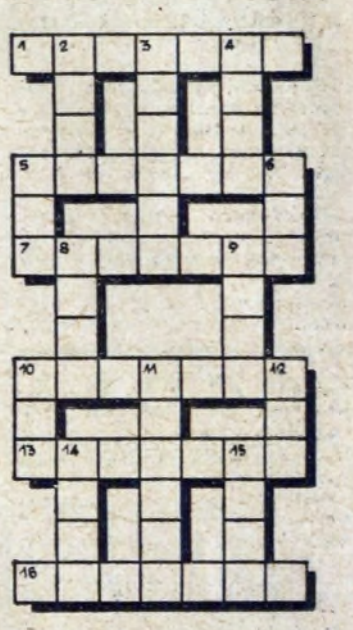

Wśród czytelników, którzy do dnia 15 stycznia br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-12